

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamowe otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

## Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K.	ówierórocznie 8 K — h.	rocznie . . . . . 24 K.	ówierórocznie . . . . . 6 K.
półrocznie . . . . . 16 K.	miesięcznie 2 k 70 h.	półrocznie . . . . . 12 K.	miesięcznie . . . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.  
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują każdy i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.  
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 lipca b. r. nadać najmiłosiej sekretarzowi Rady Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego, dr. Tadeuszowi kniaziozi z Koziełska Puzynie, tytuł i charakter sekretarza nadwornego.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła zarządcę pocztowego, Leona Gockiego, z Halicza do Lwowa.

### Ustawa z 14 lipca 1910

o podwyższeniu pensyj emerytalnych urzędników państwowych i osób państwowego stanu nauczycielskiego, cywilnych funkcyjaryuszów państwowych należących do kategorii służby, jakoteż osób z żołnierskiego stanu żandarmeryi i kancelaryjnych służących żandarmeryi, o ile przeniesienie tych funkcyjaryuszów państwowych w stan spoczynku nastąpiło przed 1 października 1898, względnie 1 września 1899 i 1 stycznia 1900 — jakoteż o przyznawaniu nadzwyczajnych dodatków do pensyi (prowizyi).

Za zgodą obu Izb Rady państwa uznaje za stosowne rozporządzić, co następuje:

#### § 1.

Normalne pobory emerytalne (pensye, pobory kwiescentów) przeniesionych przed 1

października 1898 w stan spoczynku urzędników państwowych i osób państwowego stanu nauczycielskiego sześciu najniższych klas rangi (siedmiu najniższych klas dyet) podwyższa się do tej kwoty, która wynikłaby z zastosowania ustawy z 14 maja 1896 Dz. u. p. nr. 74 i przy wzięciu w rachubę policzalnych poborów aktywalnych ustanowionych ustawami z 19 września 1898 Dz. u. p. nr. 167, względnie 172, 173, 174 i 175.

#### § 2.

Normalne pobory emerytalne (pensye, pobory kwiescentów) i prowizye) przeniesionych przed 1 września 1899 w stan spoczynku funkcyjaryuszów państwowych z kategorii służby podwyższa się do tej kwoty, jaka wynikłaby z zastosowania ustawy z 14 maja 1896 Dz. u. p. nr. 74 i przy wzięciu w rachubę policzalnych poborów aktywalnych, ustanowionych ustawą z 26 grudnia 1899 Dz. u. p. nr. 255.

Co do służących tej kategorii, której płace ustawą z 26 grudnia 1899 Dz. u. p. nr. 255 uregulowane zostały przez ustanowienie nowych klas płacy (§§ 2 i 6 ustawy z 26 grudnia 1899 Dz. u. p. nr. 255) należy przy wymiarze nowej pensyi wziąć za podstawę najbliższą wyższą w porównaniu z ostatnią policzalną płacą (wynagrodzeniem rocznem) klasę płacy z wciągnięciem dodatków starszeństwa przypadających wedle § 4 ustawy z 26 grudnia 1899 Dz. u. p. nr. 255, o ile ma odnosi się to do służących w klasach pocztowych i telegraficznych, klasę płacy o dwa stopnie wyższą w porównaniu z ostatnią policzalną płacą (wynagrodzeniem rocznem).

#### § 3.

Normalne pobory emerytalne (pensye, pobory kwiescentów) przeniesionych przed

1 stycznia 1900 w myśl cywilnych przepisów pensyjnych w stan spoczynku osób stanu żołnierskiego żandarmeryi i kancelaryjnych służących żandarmeryi podwyższa się do tej kwoty, która wynikłaby z zastosowania ustawy z 29 stycznia 1897 Dz. u. p. nr. 42 i przy wzięciu za podstawę policzalnych poborów aktywalnych wprowadzonych w życie z d. 1 stycznia 1900.

Obciążająca ogólne pensye cywilne płaca patentalna osób stanu żołnierskiego żandarmeryi, które stały się niezdolnymi do pracy przed nastaniem skuteczności ustawy z 25 lipca 1871 Dz. u. p. nr. 83 zostaje podwyższona przy wliczeniu 50 proc. dodatku do płacy patentalnej z funduszu taks wojskowych, który to dodatek ustanowiony został ustawą z 13 czerwca 1880, Dz. u. p. nr. 70, na 400 koron rycznie.

#### § 4.

O ile uregulowane tą ustawą pensye korzystniej przedstawiają się wedle norm dotychczasowych, mają mieć zastosowanie te normy.

#### § 5.

Upoważnia się Rząd, iżby funkcyjaryuszom państwowym (funkcyjaryuszom kolei państwowych), którzy w czasie, gdy obowiązywały normy płacy z r. 1898 i 1899, ale przed regulacją policzalności pewnej części dodatków aktywalnych (kwaterowego) do podstaw wymiaru pensyi (prowizyi) przeniesieni zostali w stan spoczynku, przyznał nadzwyczajne dodatki do pensyi (prowizyi) na czas poboru pensyi (prowizyi), które jednak w ogólnej kwocie nie mogą przekraczać sumy 875.000 kor.

Uregulowanie sposobów przyznania i ustanowienia wymiaru takich dodatków nastąpi w drodze rozporządzenia.

#### § 6.

Przed ogłoszeniem tej ustawy przyznane w drodze łaski podwyższenia normalnych poborów emerytalnych jakoteż dodatki z łaski do nich należy wliczyć do podwyższeń pensyi (prowizyi) ustanowionych w §§ 1. do 5. i 5.

Nadzwyczajne dodatki do pensyi (prowizyi) przyznane w myśl § 5. nie mają być uwzględnione przy wymiarze zaopatrzenia rodziny łącznie z kwartałem pośmiertnym.

#### § 7.

Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1910.

#### § 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Memu Ministrowi skarbu.  
Zdrój Isehl, dnia 14 lipca 1910.

Franciszek Józef w. r.

Bienert w. r. Biliński w. r.

### Ustawa z 14 lipca 1910

o podwyższeniu przyznanych przed nastaniem skuteczności ustawy z 14 maja 1896 Dz. u. p. nr. 74, normalnych pensyj wdów po urzędnikach państwowych i osobach państwowego stanu nauczycielskiego, jakoteż wymierzonych wedle dawniejszych norm płacy, względnie wymierzyc się mających pensyj (prowizyj) wdów po osobach żołnierskiego stanu żandarmeryi, służących kancelaryjnych żandarmeryi i funkcyjaryuszów państwowych z kategorii służących.

Za zgodą obu Izb Rady państwa uznaje za stosowno rozporządzić co następuje:

#### § 1.

Postanowienia § 5 ustawy z 14 maja 1896 Dz. u. p. nr. 74 mają zastosowanie do wszyst-

80)

## AMEN.

### POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

#### XV.

(Ciąg dalszy).

— Przyjdę drugi raz..., jutro, jeżeli pani pozwoli.

— E, nie nudź!... Siadaj, kiedy już tu jesteś, piękny neo-romantyczny młodzieńcze! Oparła się na łokciu i przesywała go wzrokiem.

Pantofelki, także jak peniuar, białe, haftowane złotem, poruszały się niecierpliwie, migocąc brylantowymi sprzączkami.

— Siadajże! — dodała, pociągając go za rękę — tu koło mnie!

Zygmunt usiadł, a raczej zsunął się na otomane.

— Niedobrze cię widzę... poczekaj! Usiadła i wyciągnawszy ramię, podkreśliła guzik elektryczny.

I nagle, ze stron wszystkich, ze ścian i sufitu, w kandelabrach i świecznikach, w różnokolorowych żarówkach, ukrytych w przezroczystych wazonikach, u porcelanowych posążków, u zwierciadeł weneckich, trysnęły potoki oślepiającego światła.

Olśniony, Zygmunt zmrużył powieki.

— Ha, ha! boisz się jasności, marzy cieliu senny! — sztychła Olga! — Obnażone ramię zarzuciła mu na szyję i skierowała twarz jego ku sobie.

— Coś mi wyglądasz mizernie... — ozwał się po chwili — cóż to paniczowi się stało?

— Nie mi nie jest... zdrów jestem — bąkał Zygmunt, którego to dziwne przyjęcie, zamiast pociągać, mroziło.

Olga nie spuszczała z niego oka.

—ładnie ci z tą bladością — rzekła. — Teraz niewątpliwie podobałbyś się Stasi...

A czemu to pan nie był łaskaw spełnić tego, o co prosiłam?

— Nie widziałem się z nią od tego czasu... Nigdzie jej spotkać nie mogę... Wyjeżdżałem zresztą na wieś...

— No, a ja przez ten czas nietylko się z nią widziałam, lecz nawet zdołałam zaprzyjaźnić się...

— Pani?

— Cha! cha! Dziwi to pana. Znajdujesz zapewne, że typy zupełnie odmienne? Właśnie dlatego. *Les extrêmes se touchent*... O, patrz pan! Jej portret...

Zerwała się z otomany, potrącając Zygmunta; podbiegła do stalugi, odwróciła w jego stronę i odrzuciła okrywającą ją zasłonę.

Wzięła go za rękę i pociągnęła ku portretowi.

— Tu stań... tak... I podziwiał!

Portret nie był jeszcze zupełnie skończony. Ale rysy twarzy uderzały podobieństwem i mistrzowską charakterystyką wyrazu. Ten sam wdzięk uśmiechu, ten sam odcień smutnej zadumy w oczach, głębokich, ciemnych.

— Śliczne stworzenie! — mówiła Olga. — Żaden najlepszy nawet wizerunek nie odda jej istotnego wdzięku. A jakie ona przepyszne ciało mieć musi!... Błądo złotawy odcień na tle śnieżno-różowym... Ale cóż? Chciałam choć trochę gors jej obnażyć... Widzisz pan te kontury?... Za nic na świecie nie zgodziła się nawet przedemną odsłonić kawałeczka szyi... cha! cha! Dziwnie skromne te wasze niby emancypowane studentki!

— Nie wszystkie... — wtrącił Zygmunt, zapatrzony w zachwyte w wizerunek Stasi. Ona jest chyba wyjątkiem.

— Tak sądzisz?... W każdym razie ta jej skromność jest może niebezpieczniejsza od najbardziej wyuzdanej zalotności. Posadzałyby można, że to wyrafinowana komedia, aby pociągnąć czarem niewinności tych właśnie, którzy nawykli widzieć w kobiecie tylko chwilowe narzędzie rozkoszy...

— Ona do tego nie zdolna! — zaprotestował Zygmunt. Jakże pani może coś podobnego nawet przypuszczać? Przed chwilą

przecież wspomniała pani o swojej dla niej przyjaźni...

— O, tak, lubię ją bardzo... jako artystka podziwiam. Ale się nie zaślepiam... Zaślepienie, to właściwość takich jak pan romantycznych przeżytków... Są zresztą pewne ciemne punkty, których pomimo usiłowań moich rozjaśnić nie mogłam. Wiem, naprzykład, żeście się kochali, a przynajmniej śniłście o miłości... Wiem, że Stasia po dziś dzień, na wzmiankę o tobie oblewa się rumieńcem, a patrzy tak smutno, tak smutno... widzi pan? — jak na tym portrecie. Mówiłam jej umyślnie o tobie, chcąc schwytać ten wyraz...

Zygmunt poruszył się żywo i schwytał Olgę za rękę:

— Czy to prawda? czy to prawda, pani?

— Cha! cha! Czy mam przysięgać? Ona niewątpliwie cię kocha, tylko to uczucie tak samo, jak i swoją śliczną szyjkę ukrywa zazdrośnie...

— Ale o mnie sama nie mówi nigdy? Nie pytała się o mnie?

— Owszem, pytała się, czy bywasz u mnie często? Widocznie z zazdrości. Odpowiedziałam, że nigdy, i to ją uspokoiło. A gdy jej wspomniałam, że mam zamiar wymalować cykl obrazów, a na jednym z nich, — wiesz? mówiłam ci, — was oboje w Raju ziemskim, — zbladła jak ściana, zaczęła drżeć i błagać, abym tego nie czyniła, nie chciała mi nawet pozować do tego portretu, w obawie, abym nie skorzystała...

— Co się jednak z nią dzieje? co teraz robi? Na wykłady uczęszcza przestała...

— Właśnie to jest punkt ciemny. Miała niby za mąż wychodzić za jakiegoś tam reżodzielnika, czy przemysłowca... Już to było dziwne z jej inteligencją...

— Ale nie wyszła...

— O tem już mowy niema. Ten narzeczony podobno wyjechał i — nie wrócił. A ona wcale ścisnąć go nie myśli...

— Musiała przecież mówić pani, czem się zajmuje, co zamierza?

— Otóż to właśnie! Odpowiedzi wymijające. Wiem to tylko, że straciła matkę, że

jest zupełnie sama. A w tem osamotnieniu przejęła się ideami Jurowskiego i ogarnął ją taki zapał, taka chęć poświęcenia się dla wyzwolenia ludzkości... że gotowa — głupstwo zrobić. Oczywiście Jurowski nie omieszka korzystać z tego entuzjazmu, w którego szczerłość wierzy...

— Czy mówiła pani z nim o tem?

— Z nim?... A na cóżby się to przydało? On nie powie nic, a nie zawaha się przed niczem. Gdy mu raz wogóle coś wspomniła o tem, jak on bezwzględnie nietylko siebie, ale życie i byt innych zapaleńców naraża, odparł mi zimno:

— Cóż znaczy życie jednostki? Na to jest właśnie, aby szło na ofiarę, gdy tego sprawa ogółu zażąda...

— Ale skądże pani przypuszcza, że Stasia jest pod jego wpływem?

Olga nerwowo zaczęła chodzić po pracowni.

— To nie przypuszczenie, to pewność! — zawołała po chwili. — Pogadaj ze Stasią, a sam się przekonasz. Nie poznałbyś jej teraz. To fanatyczna apostołka idei... Z tą swoją twarzą anielską gotowa najstraszniejszą zbrodnię popełnić, — na hasło przez Jurowskiego rzucone!

Zygmunt usiadł na krześle w ciężkiej zadumie. Rzeczywiście dla takiego Jurowskiego Stasia była wymarzonem narzędziem. Zupełnie sama, bez rodziny i jakiegokolwiek oparcia, z główką, skłonną do idealnych porywów wyobraźni, z sercem młodem, łaknącem wrażeń, a nie widzącem przed sobą, w zwykłym toku życia, nie, prócz żmudnej pracy codziennej, — z umysłem niepospolicie rozwiniętym, — mogła istotnie pod wpływem takiego, jak Jurowski, fanatyka idei, zapragnąć niezwykłego działania, które wypełniłoby otaczającą ją pustkę i wskazało cel w życiu, tak dotychczas bezbarwnem. Bez tego celu, jakąż wartość miało to życie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowicki.

kich wdów po urzędnikach państwowych i osobach państwowego stanu nauczycielskiego, które w chwili rozpoczęcia się skuteczności wspomnianej ustawy pobierały już normalną pensję.

Jako normalne pensje uważać należy nie tylko pensje wymierzone w zastosowaniu norm istniejących przed nastaniem skuteczności ustawy z 14 maja 1896 Dz. u. p. nr. 74 odpowiednio do płacy zmarłego męża, jakoteż pensje ustanowione w stałych kwotach podług charakteru, lecz także te pensje, które uprawnionym do pensji wdowom po funkcyjaryuszach państwowych wyższych klas rangi (klas dyet), od czasu do czasu wyznaczono na podstawie Najwyższego postanowienia.

## § 2.

Pensje wdów po funkcyjaryuszach państwowych z kategorii służby, których ostatnie płace w służbie czynnej oznaczone zostały wedle norm obowiązujących przed 1 września 1899, należy wymierzyć przy zastosowaniu postanowień ustawy z 14 maja 1896, Dz. u. p. nr. 74 i biorąc za podstawę policzalne pobory aktywne unormowane ustawą z 26 grudnia 1899, Dz. u. p. nr. 255.

Przytem należy wziąć za podstawę wymiaru pensji wdów po służących tej kategorii, której płace uregulowano ustawą z 26 grudnia 1899 Dz. u. p. nr. 255 przez ustanowienie nowych klas płacy (§§ 2 i 6 ustawy z 26 grudnia 1899, Dz. u. p. nr. 255) — najbliższą wyższą w porównaniu z ostatnią policzalną płacą męża klasę płacy przy włączeniu dodatków starszeństwa służbowego przypadających wedle § 4 ust. z 26 grudnia 1899 Dz. u. p. nr. 255, o ile zaś idzie o wdowy po służących zakładów pocztowych i telegraficznych, klasę płacy o dwa stopnie wyższą od ostatniej policzalnej płacy męża.

Do wdów tych przed 1 września 1899 przeniesionych w stan spoczynku służących, których pobory emerytalne wymierzone zostały według dawnych plac, nie ma zastosowania ograniczające postanowienie § 10 ustawy z dnia 14 maja 1896, Dz. u. p. nr. 74.

## § 3.

Prowizya wdów po funkcyjaryuszach państwowych, którzy należeli do kategorii służby i na podstawie norm ogólnych obowiązujących od 1 września 1899, byli uprawnieni do prowizyi, podwyższa się do sumy 400 K. rocznie.

## § 4.

Przypadające wedle cywilnych przepisów pensyjnych pensje wdów po osobach żołnierskiego stanu żandarmeryi i kancelaryjnych służących żandarmeryi, których ostatnie pobory aktywne ustalone były wedle norm obowiązujących od 1 stycznia 1900, należy wymierzyć przy zastosowaniu postanowień ustawy z 29 stycznia 1897 Dz. u. p. nr. 42 i przy wzięciu za podstawę uregulowanych na nowo z 1 stycznia 1900, a kategorii służbo-

wej męża odpowiadających, policzalnych poborów aktywnych.

Powołane w ustawie z 29 stycznia 1897, Dz. u. p. nr. 42 ograniczające postanowienie § 10 ustawy z 14 maja 1896, Dz. u. p. nr. 74, nie ma zastosowania do wdów tych przed 1 stycznia 1900 przeniesionych w stan spoczynku osób żołnierskiego stanu żandarmeryi (służących kancelaryjnych żandarmeryi), których pobory emerytalne zostały wymierzone wedle dawnych plac.

## § 5.

Niniejsza ustawa nie narusza pensji z łaski.

Przyzwolone dodatki z łaski (dary z łaski) do normalnych pensji (prowizyj), przyznane przed ogłoszeniem tej ustawy, należy wliczyć do podwyższonych pensji (prowizyj).

## § 6.

O ile pensje wdowie, wedle tej ustawy uregulowane, przedstawiają się wedle dotąd obowiązujących norm korzystniejszej, mają te normy mieć zastosowanie.

## § 7.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z 1 stycznia 1910.

## § 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Memu Ministrowi skarbu.

Zdrój Ischl, 14 lipca 1910.

Franciszek Józef w. r.

Bienert w. r.

Biliński w. r.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 lipca.

### Stosunki zdrowotne Galicji.

(II.) Z kolei przechodzi szpawozdanie Rady zdrowia do cyfr śmiertelności. W r. 1906 umarło w Galicji 200.139 osób, o 13.358 mniej niż w r. poprz., w 1907 r. 196.253, a więc mniej o 3886 niż w r. 1906. Według spisu ludności z r. 1900 przedstawia to stosunek w 1906 r. 27.3 *pro mille*, w 1907 r. 26.8 *pro mille*. Biorąc jednak w rachubę przyrost ludności i przyjmując ludność kraju w r. 1906 (według przeciętnego przyrostu między konskrypcją w r. 1890 i 1900) na 7.740.811 a w r. 1907 na 7.811.623 wypadnie odsetek śmiertelności w r. 25.85 *pro mille* w r. 1907 tylko 25.12 *pro mille*.

Od czasu, jak się prowadzi statystykę sanitarną, jeszcze nie było tak pomyślnego roku, jak ostatni.

Pomijając lata 1873—1876, w których epidemia cholery ujawniła się wysoką śmier-

telnością 41.2 *pro mille*, zaznaczyć wypada, że i później cyfra śmiertelności utrzymywała się na wysokim poziomie. Poprawa jednak stosunków sanitarnych wzmagała się stale, choć zwolna. I tak w pięcioleciu 1877—1881 spadła cyfra śmiertelności na 35.54, a w następnym (do r. 1886) na 34.56 *pro mille*. W okresie 1887 do 1891 wynosiła 32.71 *pro mille*, by w dalszych pięcioleciach opadać na 31.06, 27.2, a w okresie 1903—1907 na 26.92. Dalsze obniżanie się tej cyfry jest najlepszym dowodem, że troska o zdrowie publiczne czyni u nas nieustannie postępy i nie jest bezowocna.

Na uwagę zasługuje rozkład ogólnej cyfry śmiertelności na poszczególne okresy życia. Śmiertelność wśród noworodków w pierwszym miesiącu wynosiła w 1906 r. 27.914 czyli o 386 więcej, niż w r. 1905.

W stosunku do liczby w każdym roku urodzonych umarło takich dzieci w 1900 r. 9.2 pre., 1901 r. 8.2 pre., 1902 r. 8.3 pre., 1903 i 1904 r. 8.2 pre., w 1905 r. 8.6 pre., w 1906 i 1907 po 8.3 pre.

Największą śmiertelność wśród nowonarodzonych wykazał powiat horodeński. Tam umarło w pierwszym miesiącu życia 15.1 na 100 w r. 1905, 12.9 w r. 1906, 13.5 w r. 1907. Nie o wiele lepiej dzieje się w grodeckim, gdzie wspomniana śmiertelność utrzymywała się w trzech wymienionych latach stale powyżej 12 pre.

Stale wysoka jest śmiertelność niemowląt w pierwszym miesiącu życia również w powiecie grodeckim, śniatyńskim, borszczowskim, limanowskim, grybowskiem, w pierwszych dwu 12 pre. lub wyżej, w następnych więcej niż 10 pre. w każdym roku urodzonych. Około 10 pre. waha się śmiertelność w powiatach brzeżańskim, mościskim, tłumackim, zaleszczyckim, zbarazkim i zborowskiem.

Najmniej niemowląt w pierwszym miesiącu życia porówa śmierć we Lwowie, Krakowie i pow. dolnińskim.

W pierwszym roku życia zmarło w całym kraju w 1906 r. 67.362, o 3.271 mniej, niż w r. poprz., w 1907 r. 65.281 o 2081 mniej niż w roku 1906, a o 5352 mniej niż w r. 1905. W stosunku do liczby w każdym roku urodzonych umarło w 1905 r. 2.2 pre., w 1906 r. 2.01 pre., w 1907 r. 2.02 pre.

W pierwszym kwartale 1906 zmarło 15.787 tj. 23.4 pre. wszystkich dzieci zmarłych w pierwszym roku życia, w drugim 15.087 czyli 23.8 pre., w trzecim 17.525 czyli 26.0 pre., w czwartym 18.032 czyli 26.8 pre. Śmiertelność wzmagała się więc stopniowo od początku roku ku końcowi, na odwrót w roku poprzednim była największa śmiertelność w pierwszym kwartale, potem w trzecim, w drugim, najmniejsza zaś w czwartym. W r. 1907 podobnie jak w r. 1905 największa śmiertelność była w pierwszym kwartale 29 pre. wszystkich dzieci zmarłych w pierwszym roku życia, najmniejsza w kwartale czwartym, bo tylko 22.6 pre.

W r. 1905 umarło dzieci w pierwszym roku życia będących więcej niż 30 pre. uro-

dzonych t. j. w powiatach: grodeckim, horodeńskim i cieszanowskim; w r. 1906 i 1907 tylko jedyny powiat grodecki z cyfrą 31 i 33.2 pre. odznaczał się tak wysoką śmiertelnością niemowląt.

Więcej niż 25 pre. urodzonych dzieci zmarło w pierwszym roku życia w r. 1905 w 22 powiatach, w roku 1906 w 8. Poprawiły się stosunki w pow.: borszczowskim, bohorodezańskim i zborowskiem, pogorszyły się w rudeckim i zaleszczyckim.

Nieprawdopodobnie niskie cyfry śmiertelności wypadają w powiecie tarnowskim w 1906 r. 10.4 pre., w r. 1907 nawet tylko 8.9 pre., tożsamo w samborskim w 1906 r. 10.7 pre., a już w następnym roku 22.9 pre.

Oprócz miast Lwowa i Krakowa, w których mniej niż 15 pre. urodzonych umiera w pierwszym roku życia, niską śmiertelnością niemowląt odznaczały się w r. 1906 i 1907 powiaty: Brody, Kolbuszowa, Tarnobrzeg.

Śmiertelność niemowląt w pierwszym roku życia jest w Galicji bardzo wysoka w porównaniu z Irlandją, Szwecją i Norwegją, w których umiera w pierwszym roku życia tylko 10 pre. żywo urodzonych dzieci, dalej z Szkocją (12 pre.), Danią (14), Anglią, Finlandją i Szwajcaryą (po 15), Belgią, Holandją, Francją i Włochami (od 16 do 18), ale jest niższa od śmiertelności takichże dzieci w Badeńskim (22), Wirtemberskiem (25), w Bawaryi i Rossyi (po 27), w Saksonii i na Węgrzech (po 28).

Na przyczynę znacznej śmiertelności niemowląt w niektórych powiatach administracyjnych naszego kraju, zwracać należy tem baczniejszą uwagę, że są one także przyczynami karłowacenia generacyi. O ile z dotychczasowych badań ocenić można, najwięcej złego sprawia wadliwe karmienie niemowląt, to jest podawanie im, oprócz piersi matki, także zupełnie niewłaściwych pokarmów.

W pierwszych pięciu latach życia umarło w 1906 r. 104.689 dzieci (o 4853 mniej niż w r. 1905), w r. 1907 tylko 98.420 (o 6269 mniej niż w r. 1906, a o 11.122 mniej niż w r. 1905). W stosunku do ludności obliczonej na każdy rok (według przeciętnego przyrostu między rokiem 1890 i 1900) wypada 12.7 pre. na r. 1907, w 1906 r. 13.5 pre., w 1905 r. 14.2 pre., w 1904 r. 13.5 w 1903 r. 13.9 pre., w 1902 r. 15.4 pre. Z ostatnich sześciu lat był więc rok 1907 najpomyślniejszym, a rok 1902 najmniej pomyślnym.

W stosunku do ogólnej liczby zmarłych było w całym kraju dzieci w pierwszych pięciu latach życia w 1906 r. 52.3 pre., w 1907 r. 50.1 pre., natomiast w 1905 r. 51.3 pre.

Co do rozdziału tych cyfr na powiaty stwierdzić wypada, że ogółem w r. 1906 z wyjątkiem powiatu podgórskiego i krakowskiego, a w r. 1907 z wyjątkiem podgórskiego, wszystkie inne powiaty z wysoką śmiertelnością dzieci w pierwszych pięciu latach życia mają przeważnie ludność ruską.

Wielka płodność w okolicach ruskich

5)

## HISTORIE ULOTNE.

(Réné Groug: „Contes au vent“).

(Ciąg dalszy).

## V.

Mimi był to mały piesek biały o długich jedwabistych kudełkach, posiadający prześliczny puszysty ogonek jak kity i pyszczek dość wyraźny, rozjaśniony parą oczu z lapis lazuli.

Pochodzenie jego było dość niejasne. Pewnego styczniowego poranku, ciotka Leokadya znalazła go przed drzwiami swojego domu, drżącego z zimna, skulonego w kłębek na śniegu. Ciotka Leokadya zniosła go do domu, rozgrzała i nakarmiła ciepłym mlekiem, dzięki czemu piesek wrócił do życia. Chrzcząc jego odbyły się tego samego dnia w obecności wszystkich siostrzeńców zaciej starej panny, która nie omieszkała skorzystać z tej sposobności, aby nam wydać wspaniałą podwieczorek, a w ten sposób, przyjęcie Mimi do naszej rodziny stało się wypadkiem pamiętnym, wspomnieniem, za które wdzięczni byliśmy sierocie.

Mimi okazał się godnym swego losu. Żaden pies nie był nigdy tak wierny, pieszczołliwy, przywiązany. Można go było raczej zabić, niż zmusić, aby się ruszył z poduszki, na której nogi jego pani spoczywały, gdy siedziała przed stołkiem pełnym kłębów włóczki. Ale niech by weszło które z nas! Zaledwie ciotka powstała, aby nas przywitać, Mimi już skomlił z radości. Poruszał gwałtownie ogonkiem, skakał w około nas, chwycił za suknie; i rozpoczynały się pomiędzy moimi braćmi a pieskiem, wśród przeprowadzanych krzesel w salonie, szalone

gonitwy, które ciotka Leokadya tolerowała z całą wyrozumiałością.

Mimi posiadał swój język odrębny, którym się z nami porozumiewał. Gdy jedliśmy na podwieczorek grzanki z konfiturami, przysiadł w kąci i śledził nas złośliwym spojrzeniem, jak ten, który nie lubi konfitur i drwi sobie z ludzi o tyle źle wychowanych, że nie podzielają jego gustów. Ale skoro tylko pojawiły się ciastka zwane „brioche”, natychmiast Mimi wyprostowywał się na dwu tylnych łapkach i płaczącym głosem prosił o kawałek ciasta, za co później dziękował wesołym poszczekiwaniami i tysiącami pociesznych grymasów.

Pewnego czerwcowego poranku w roku biejącym przybiegła do nas służąca ciotki Leokadyi właśnie, gdyśmy zasiadali do śniadania.

— Proszę państwa! Panna Leokadya zachorowała!

Mój ojciec i matka rzucając pospiesznie serwety na stół, podążyli za służącą. Ponieważ dom ciotki Leokadyi znajdował się naprzeciw naszego, po drugiej stronie ulicy, skorzystałam z zamieszania, które powstało, aby także wślizgnąć się do domu ciotki i zakraść się aż do jej pokoju, gdzie się znajdowało kilka osób, a pomiędzy nimi doktor.

Ciotka Leokadya leżała na łóżku błada, jak z wosku. Doktor pochylił się nad nią. Zdawał się długo nasłuchiwać, a potem się podniósł.

— I cóż? — spytał mój ojciec.

Doktor potrząsnął głową i odrzekł cichym głosem.

— Skończyło się! Umarła.

Umarła! Ciotka Leokadya umarła! To mi się wydało z początku tak bardzo nieprawdopodobne, że zadawałam sobie pytanie, czy mi się nie śni przypadkiem? Lecz rzuciwszy wokoło badawcze spojrzenie, ujrzałam mego ojca ze zmienioną twarzą, a matkę ocierającą łzy obficie płynące. Wtedy zrozumiałam, że

zaszło coś wielkiego. Skuliłam się na fotelu za łóżkiem i rzewnie się rozplakałam.

Nagle uczułam, że coś włoży mi na kolana: był to Mimi.

Milutkie stworzonko lizało mi ręce, aby zwrócić na siebie uwagę. Poglaskałam go. Wpatrzył się we mnie dwiema żrenicami dziwnie inteligentnymi, jak gdyby ludzkim spojrzeniem.

— Mimi — szepnęłam — ciotka Leokadya umarła!

Jęknął głosem głuchym, który opisać trudno, a który choć nie był bezwzruszenia ludzkim, nie był także do psiego wycia podobny!

I nagle on również zaczął łzy wylewać, prawdziwe, grube łzy. Tulił się w moje ramiona, jak gdyby szukał przytulku w swoim smutku; a jęk jego żałośny nie ustawał, tak dojmujący, że wkońcu zwrócił na siebie uwagę mego ojca, matki i wszystkich obecnych.

Znalezione mnie schowaną w moim ciemnym kąci. Nie łajano mnie. Powiedziano tylko:

— Biedny Mimi!

On jednakże widząc, że jest przedmiotem ogólnego współczucia, zeskocezył z moich kolan. Instynktownie wyszysej się usunęli przed nim. A on przeszedł ze spuszczoną głową i ogonem i w milczeniu ponurem poszedł położyć się pod łóżkiem zmarłej.

Nazajutrz, przybyliśmy pożegnać na zawsze ciotkę Leokadyę. Zdawała się uspiąca na łóżku. Świeca paliła się obok niej. Była także gałązka bukszpanu w talerzu ze święconą wodą. Znowu płakałam. A potem zapytałam co się dzieje z Mimi, na co mi odpowiedziano:

— Ciotka tam siedzi!

Schylałam się i dostrzegałam rzeczywiście w cieniu kłębek białego jakby jedwabiu, w którym błyszczały gorączkowo błędne oczy.

W dwadzieścia cztery godzin później, odprowadziliśmy ciotkę Leokadyę na cmen-

tarz. Skoro skończyła się smutna ceremonia, dowiedziałam się z oburzeniem, że usiłowano wypędzić Mimi z pod łóżka, obecnie pustego, na którym widział umierającą swoją panią.

— Nie pozwolę, aby mu dokuczano! — zawołałam. — Potrafię sama go ztamtąd wydobyć! Zostawcie to mnie!

Zaopatrzyłam się w owe brioszki ulubione, w mleko z cukrem, cukierki, słowem we wszystko, o czem wiedziałam, że piesek za tem przepada. Wszłam do pokoju i zawołałam:

— Mimi!

Rozłożyłam moje zapasy. Mimi powitał mnie swoją nieustanną, żałosną skargą, ale się nie pokazał.

Następnego dnia spróbowałam znowu w ten sposób go zwabić; wracałam przez cały tydzień, nadaremnie.

Nareszcie w niedzielę rano piesek ukazał się na skrajku łóżka. Kości mu wylazły przez skórę; był nie do poznania zmieniony. Podałam mu znowu mleko. Polizał mi rękę, podniósł na mnie oczy, w których dziwny ogień polyskiwał i położył się znowu z nieprzemierzonym uporem. Wtedy wzięłam go na ręce; lecz nagle nogi mu zeszyływały; pyszczek otworzył się zlekka ukazując kawałeczek różowego języczka; Mimi także już nie żył.

Mój ojciec zadecydował, że miłe i wdzięczne zwierzątko zostanie pochowane w ogrodzie swojej pani. Pudelko ze świecą służyło mu za trumnę. Wykopano dół pod cieniem drzewa figowego. A skoro nadszedł wieczór, urządzili się pochód. Ogrodnik szedł naprzód trzymając pod pachą pudelko, następnie szli mój ojciec i matka, a w końcu my wszyscy, dzieci, przyjaciele Mimi.

I żałęcam, że nie było nie śmieszniejszego w tym pogrzebie zwierzątka o nadto czułym sercu, zmarłego z bólu czy rozpacz, gdyż utraciło swoją dobrą opiekunkę!

(Ciąg dalszy nastąpi).

jest może jedną z przyczyn znacznie większej śmiertelności dzieci, bo prawdopodobnie rodzice nie są w stanie takiej liczby dzieci wyżywić i znaczna ich część ginie wskutek zaniedbania.

Rozpatrując całą liczbę osób zmarłych w latach 1906 i 1907, spostrzegamy, że w obu latach więcej, niż połowa zmarłych umierała do 5 r. życia (52:3 w r. 1906, a 50:1 w r. 1907). Z kolei najwyższą śmiertelność wykazuje zestawienie w okresie życia pomiędzy 50 a 70 laty (15:16:33 pre.).

Na ogół cyfry śmiertelności w r. 1907 także ze stanowiska podziału wedle wieku pomyslniejsze są od tychże cyfr z roku poprzedniego.

## Sprawy węgierskie.

Najj. Pan przyjął w sobotę o godzinie 12 w południe w Ischlu prezydenta gabinetu węgierskiego hr. Khuen-Hedervaryego na specjalnej audyencji.

Hr. Khuen-Hedervary przedłożył Monarsze dymisy bana Chorwacyi dr. Tomasieca. Najj. Pan dymisy tej nie przyjął. Odnosne Najw. pismo Odręczne Monarchy ogłoszone będzie we wtorkowym numerze węgierskiego *Dziennika urzędowego*.

Tym sposobem przesilenie chorwackie zostało zażegnane, a w Budapeszcie tuszą sobie, że koalicja serbsko-chorwacka przestanie teraz utrudniać położenie banowi, chyba, że chce popełnić samobójstwo. Nie wątpią też, że dr. Tomasz bez wahania podda się woli Monarszej.

Pozostanie jego na urzędzie jest wzmocnieniem pozycji rządu węgierskiego. Korona bowiem odrzucając dymisy bana objawiła zaufanie do rządu tak silne, iż byle intryżki nie zdołają go już zachwiać.

Na dziś ułożono konferencję hr. Khuen-Hedervaryego z banem.

Bawiący w Budapeszcie politycy chorwaccy wyrazili przekonanie, iż plenum koalicji pochwali postanowienie Monarsze i przestanie pracować nad zaostrzeniem konfliktu. Specjalnie odstąpi zapewne koalicja od żądania, by usunięto szefa sekcji Arantzykego.

\*

Budapeszt. Na sobotnim posiedzeniu Sejmu węgierskiego toczyła się dyskusja nad prowizoryum budżetowym.

P. Pop (Rumun) oświadczył, że posłowie narodowościowi uważają uchwalenie prowizoryum budżetowego za *votum* zaufania dla rządu, będą głosowali więc przeciw prowizoryum. Wedle mowy stosunki dla narodowości na Węgrzech w niczem się nie zmieniły na lepsze. Prześladowanie prasy trwa dalej, procesów nie umorzono, także oświadczenie prezydenta ministrów w sprawie reformy wyborczej nie zdołało wzbudzić w stronnictwie mowy zaufania do rządu.

W końcu zalił się p. Pop na nadużycia wyborcze.

Minister skarbu Lukaes polemizował z mowcami opozycyjnymi i prosił Izbę o przyjęcie prowizoryum. Skutkiem niestannych nawrotów stanu *ex lea* wykazał budżet r. 1905 minus 134,330,000 koron. Rok 1906, ponieważ wrócił budżet normalny, zamknięty został nadwyżką 111,700,000 koron. Ale już w r. 1907 wraca niedobór w wysokości 3,700,000 koron, r. 1908 deficytem 4,800,000 kor., a także r. 1909 nie okaże się zapewne pomyslniejszy.

Taka gospodarka nie może trwać dalej, doprowadziłaby bowiem Węgry do ruiny finansowej. Mowca sądzi też, że Izba uznając trudne położenie ministra skarbu, nie odmówi swego przyzwolenia na prowizoryum budżetowe.

P. hr. Szterenyi wystąpił przeciw hr. Khuen-Hedervaryemu, który oświadczył się przeciw subwencyonowaniu obcego kapitału, zamierzającego stwarzać na Węgrzech zakłady przemysłowe. Mowca wykazywał, iż takie subwencyonowanie wpłynęło bardzo skutecznie na pomyslny rozwój przemysłu na Węgrzech.

Na tem obrady przerwano.

P. Juliusz Kovacs (partya chłopska) motywował swój wniosek o wybór komisji reformy wyborczej.

Po przemówieniu ministra Hieronymiego, który oświadczył się przeciw temu wnioskowi, wniosek odrzucono i posiedzenie zostało zamknięte.

## Traktat handlowy z Serbią.

Obrady w sprawie traktatu handlowego Austro-Węgier z Serbią doprowadzono w piątek do końca.

Wieczorem tego dnia wydano w Belgradzie następujący komunikat: Między austro-węgierskimi a serbskimi delegatami przyszło w sprawie traktatu handlowego do zu-

pełnego porozumienia i obecnie idzie tylko o zrehabilitowanie i wystylizowanie układu.

Nowy traktat handlowy oparty jest na tej samej podstawie, co traktat z r. 1908, tylko zawiera się w granicach ciśnieńszych. Wzajemne przywileje i ustępstwa są równe.

Przy końcu obrad minister spraw zagranicznych Milovanović pożegnał się z delegatami, gdyż wyjeżdża na kurację do Maribadu.

Podpisanie nowego traktatu nastąpi w przyszłym tygodniu.

Z Belgradu donoszą dalej: Zawarcie traktatu nie wywołało tu żadnego wrażenia. Nie przypisują mu zbyt wielkiej doniosłości komercyjnej ani politycznej. Powiadają: Traktat zawarliśmy dla zaznaczenia pokoju. Korzyści jednakże traktat nam nie da; niewiele zyskają też na nim Austro-Węgry. W każdym razie i taki traktat lepszy, niż żaden, a im więcej miejsce zbytu ma Serbia, tem lepiej dla ekonomicznych stosunków kraju.

Traktat dopiero z jesienią wejdzie w życie, gdyż ani serbska Skupczyna, ani Sejm węgierski nie uchwałyły jeszcze ustaw upelnomocniających dla wprowadzenia traktatu w życie. Przyjęcie traktatu przez Skupczynę jest pewne, rząd bowiem posiada znaczną większość. Trudności mogłyby odebrać się dopiero w razie, gdyby dzisiejsza koalicja została obalona i gdyby z tej przyczyny trzeba było rozisać nowe wybory.

*Fremdenblatt* podaje, że przyznany Serbii kontyngent mięsny jest mniejszy, niż w r. 1908. Traktat składa się z traktatu przyznającego obu państwom największe uprzywilejowanie i z szeregu tariff specjalnych.

Szczegółowa treść traktatu — czytamy w *N. W. Tagblacie* — nie jest jeszcze znana. Niewiadomo zwłaszcza nie bliższego o cłach przemysłowych, przyznanych przez Serbię w zamian za kontyngent mięsny. W każdym razie dla obu państw lepiej, że ustanie stosunek beztraktatowy. Serbia mogła dostatecznie przekonać się, iż skazana jest na pozbywanie swych produktów zwierzęcych w Austro-Węgrzech. Próby obrania innych dróg wywozu zawiodły zupełnie. Z drugiej strony — przyznaje cytowany dziennik — trudno zaprzeczyć, że Austro-Węgrzom nie może być obojętne, by przemysł ich miał w Serbii zapewnione pole zbytu.

*N. Fr. Presse* podaje cyfrowy obraz szkód wyrządzonych obu państwom przez stan beztraktatowy. Wywóz Austro-Węgier do Serbii osiągnął *maximum* w r. 1904 sumą 33:8 milionów koron. W r. 1906 cyfra ta spadła na 20 milionów i podniosła się nieco dopiero w r. 1908. Za r. 1909 i rok bież. brak jeszcze dokładnej statystyki handlowej, ale nie ulega wątpliwości, że eksport do Serbii obniżył się w ciągu tego czasu jeszcze bardziej.

Jeszcze dotkliwiej odbił się stan beztraktatowy na stosunkach ekonomicznych Serbii. Dowód była, produktów rolniczych i owoców Serbii przedstawia w roku 1904 obrót 60 mil. koron. W r. 1907 oceniono go na ledwie 11:2 mil. koron, a w roku następnym podniósł się tylko do 15:4 mil., które jednak w znacznej części przepadły w r. 1909 i w r. b. skutkiem wojny cłowej. Była również dowiedziono z Serbii w 1904 r. za 37:5 mil. koron, mięsa i produktów zwierzęcych za 2:2 mil. kor. W r. 1907 i 1908 wszystkie te działy importu przyniosły Serbii zaledwie 2 mil. koron, w dwa zaś lata ubiegłych eksport ten serbski spadł prawie do zera.

## Rossya i Finlandya.

Prezydent Dumy rosyjskiej A. I. Guczkow, jadąc do Sofii, rozmawiał o kwestyi finlandzkiej z pewnym redaktorem czeskim, który obecnie z rozmowy tej uczynił użytek publicystyczny. Na pytanie, jak Finlandczycy przyjmą nową ustawę, oświadczył Guczkow: Według wiadomości, które otrzymałem, Finlandczycy przyjmą nową ustawę spokojnie, ponieważ jestto naród wogóle bardzo spokojny i rozumny, w którego żyłach płynie zimna krew i który nigdy nie traci głowy. Finlandczycy napewno nie będą wybierali posłów do Dumy, ani też nie przypuszczają Rossyan do głosowania w kwestyach miejscowej autonomii i będą bojkotowali wszystko, co rosyjskie. Przeciw oporowi biernemu w wyborach do Dumy nie będzie można zdziałać niczego; w drugim wypadku mogą Rosyianie wnieść skargę na władze finlandzkie, które rząd rosyjski ukarze.

Najważniejszą rzeczą — według Guzkowa — będzie, kto zostanie generał-gubernatorem Finlandyi i w jaki sposób nowa ustawa wprowadzona zostanie w życie. Guczkow sądzi, że rząd postąpi sobie z należytytym taktem, aby Finlandczyków przekonać, że ich nie chce pozbawiać zupełnie autonomii.

Bardziej zdecydowaną opinię ma pod tym względem *Nowoje Wremia*. Przewiduje ono wszelkie ewentualności i nie cofa się już dziś przed konsekwencyami obecnego kursu:

„Nie dojdzie oczywiście do oporu czynnego, czyli powstania zbrojnego — czytamy

w ostatnim numerze organu Suworina. — Separatyści finlandzcy, nauczeni ciężkim doświadczeniem, wiedzą, że droga ta prowadzi do ruiny i upadku.

„Należy jednak oczekiwać oporu biernego; już zajęto się jego organizacją i przygotowaniem, a skutki jego ujawnią się niebawem po otwarciu Sejmu.

„Jakąż więc powinna być polityka rosyjska?

„Przedewszystkiem trzeba wydać ukaz o wyjęciu wszystkich przestępstw politycznych z pod kompetencji sądów miejscowych, następnie nadać generał-gubernatorowi prawo zaprowadzenia w kraju stanu wojennego w każdej chwili, przy najlżejszym przejawie oporu biernego lub bojkotu. Z chwilą uskutecznienia powyższych zarządzeń, można z całą pewnością powiedzieć, że szybko doceka się końca zawziętej kampanii przeciwrządowa, prowadzona obecnie przez prasę finlandzką, sparaliżowana zostanie politykomania sądów miejscowych i t. d.

„W Finlandyi wojska znajdować się musi w dostatecznej liczbie, nie dla „podboju“ jej, lecz aby w kraju dawała się uciec siła. Ważne to jest szczególnie dla Helsingforsu. Jeżeli miasto będzie spokojne, to i cały kraj również pozostanie w spokoju.

„Władze rosyjskie nie będą mogły zniewolić Sejmu do obioru, na mocy ostatnio uchwalonego prawa, posłów finlandzkich do Dumy i Rady państwa. Mechelinowcy i Młodofinlandczycy nie zaniebają z tego powodu urzędzie dla Entropy wielkiej demonstracji politycznej. Ale to nie powinno tworzyć władz rosyjskich; rząd przed otwarciem Sejmu powinien wydać specjalne prawo, orzekające, iż w razie, gdyby Sejm odmówił obioru posłów, to ci mianowani będą przez monarchę“.

Przytoczony artykuł świadczy, że w ciżby gabinetów petersburskich powstaje bez hałasu cały plan kampanii, przewidującej wszelkie możliwości i gotowej na wydobycie starego arsenału wypróbowanej już broni środków wyjątkowych.

Będzie to pierwszą dla Finlandyi zdobyć „odnowionego ustroju“.

## Zamach

### na b. prezydenta ministrów Maure.

Z Madrytu donoszą: Tak w Izbie deputowanych, jak i w Senacie przewodniczący Izb potępili w ostrych słowach zamach na Maure. Prezes gabinetu Canalejas przyłączył się do tych wywodów.

Kortezy odroczyły się.

*Agencja Fabry* donosi, że także przyjaciela Maury, Oliviera, ranionego przez Roccę, przewieziono na pokład statku „Miramare“, dokąd przystęp dozwolony był tylko władzom i osobom politycznym. Do łóża Maury dopuszczono jedynie sędziego śledczego. Rany Maury na prawej nodze i lewej ręce są lekkie. „Miramare“ odpłynął do Palmas.

Sprawca zamachu Poza Rocca, który miał przy sobie rewolwer z 4 nabojami, oświadczył, iż nie miał zamiaru pozbawić Maury życia, lecz chciał mu tylko dać nauczkę.

*Agencja Fabry* donosi o zamachu następujące nowe szczegóły:

Maury przybył do portu, powitany przez władze cywilne i wojskowe, biskupa z Barcelony, szefa policji i wielu przyjaciół. Przywitawszy się z rodziną, zwrócił się do swego przyjaciela, Oliviera. W tej chwili padły strzały.

Rocca ma lat 17 i jest pomocnikiem handlowym. Aresztowano także jego ojca i brata.

Policja przeprowadziła rewizję u członków „Domu ludowego“, ale nie znalazła tam nic podejrzanego.

## KRONIKA.

Lwów, 25 lipca.

— **Kalendarz.**

Wtorek (26 lipca):

Anny. — Mirosława. — Sobor św. Hawr.

Wschód słońca o godzinie 3:47 rano, zachód słońca o godzinie 7:14 po południu.

— **Z Uniwersytetu.** Były lektor języka rosyjskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim, p. Włodzimierz Nakonieczny, rodem z Lublina w Królestwie Polskiem, uzyskał na tymże Uniwersytecie stopień doktora filozofii.

— **Rektorem** kolegium i konwiktów OO. Jezuitów w Chyrowie zamianowany został ks. Jan Słonkowski T. J.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. ład. Z okazji złotego jubileusza kapłańskiego, odznaczani zostali Rokietą i Mantoletą: ks. Jan Szuber, proboszcz w Ba-

worowie; ks. Stanisław Matraś, kapelan w Załęczach.

— **Konkurs muzyczny im. Fryderyka Chopina.** Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Chopina we Lwowie, ogłasza ponownie, iż w maju r. b. rozpisal konkurs na następujące utwory:

1. Dzieło fortepianowe (na 2 ręce) większych rozmiarów i poważnej treści, jak sonata, fantazyja lub tym podobne. Utwory z orkiestrą nie są wykluczone. Dwie nagrody: pierwsza 600 kor., druga 300 kor.

2. Kompozycya fortepianowa (na 2 ręce) w formie dowolnej. Nagród trzy: 150, 100 i 50 kor.

3. Pieśń jednogłosowa z towarzyszeniem fortepianu, do dowolnego tekstu polskiego. Nagród sześć po 100 kor.

Termin nadsyłania utworów: po dzień 1 października b. r. Adres: Sekretaryat Komitetu Chopinowskiego we Lwowie, Kopernika 42 a.

Nadsyłać wolno tylko utwory dotąd niedrukowane, ani publicznie nie wykonane. Nazwisko kompozytora wraz z adresem ma być ukryte w zamkniętej kopercie, opatrzonej godłem wypisanem również na kompozycyi. Manuskrypty mogą być tylko obca pisane ręką. Wynik konkursu zostanie ogłoszony podczas Obchodu Chopinowskiego a więc między 22 a 28 października b. r.

Nagrodzone utwory fortepianowe pozostają własnością kompozytorów. Co do pieśni, to prawo wydania tychże zastrzega sobie (z wolnością wyboru) p. K. S. Jakubowski, ofiarodawca nagrody na pieśni, który za każdą pieśń wziętą do nakładu obowiązuje się kompozytorowi oprócz nagrody wypłacić 100 kor. honorarium. Komisya sędziów ma prawo łączenia dwu lub więcej nagród w jedną, tyczy się to jednak tylko utworów fortepianowych.

Skład komisji sędziów (Jury) jest następujący: dr. Aleksander Mniszek Tchornicki, przewodniczący Komitetu Chopinowskiego; p. Kazimierz Jakubowski, nakładca; p. Piotr Maszyński z Warszawy; p. Jerzy Lalewicz z Krakowa; pp. dr. Seweryn Berson, Stanisław Głowacki, Henryk Jarecki, Stanisław Niewiadomski, Mieczysław Sołtys.

— **Towarzystwo oświaty ludowej we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie we środę, dnia 27 b. m., o godzinie 6 po południu w lokalu własnym przy ulicy Kopernika 1. 7, I. piętro.

— **Zjazd »Ogniwa«.** Z Krakowa donoszą: W sobotę wieczorem toczyły się w dalszym ciągu obrady »Ogniwa“, Związku stowarzyszeń kształcącej się młodzieży.

P. Tadeusz Gluziński wygłosił referat o życiu młodzieży we Lwowie, które w ostatnim roku nabrało cechy większej rządności pod względem narodowym i większego zainteresowania się ruchem naukowym.

P. Sławomir Czeżowski zdał sprawę z życia młodzieży w Krakowie, rozbitej na grupki polityczne, odpowiadające politycznym grupom parlamentarnym.

P. Ziobrowski ze Stanisławowa zdał sprawę z życia młodzieży polskiej na prowincyi, oraz na Śląsku i na Bukowinie. Podniósł energiczną pracę społeczno-oświatową młodzieży także wśród robotników, szczególnie w Stanisławowie i Przemysłu.

Nad referatami tymi wywiązała się obszerna dyskusya, która trwała do późnej nocy.

W dalszym ciągu wczorajszych obrad p. Rużyłowicz z Czerniowca, przedstawił ruch umysłowy wśród młodzieży polskiej w Leoben, Przybramie, Wiedniu, Czerniowcach i t. d.

P. Jarochoński zdał sprawę z działalności humanitarnej głównych akademickich Towarzystw humanitarnych.

Uchwalono szereg rezolucyj.

Rezolucye te zastrzegają się przeciw nadawaniu „Ogniwa“ marki partyjnej, domagają się zorganizowania komitetów bojkotu towarów obcych. Inne dążą przeważnie do wzmocnienia „Ogniwa“ na zewnątrz i ożywienia jego działalności, oraz zapowiadają przyszły zjazd „Ogniwa“ we Lwowie celem uczczenia 250 rocznicy założenia Wszechnicy lwowskiej.

Dalej Zjazd postanowił założyć kwartalnik p. t. „Ogniwo“, jako organ „Ogniwa“, Związku Towarzystw młodzieży polskiej, poświęcony informowaniu o szkołach wyższych krajowych i zagranicznych, statystyce kształcącej się młodzieży polskiej w całym świecie i t. d.

Następnie po niezwykle ożywionej dyskusyi, trwającej przez kilka posiedzeń, uchwalono rezolucye w sprawie uczęszczania młodzieży polskiej do wyższych szkół rosyjskich.

w szkołach galicyjskich i zagranicznych uznano za szkodliwy ze względów politycznych i kulturalno-narodowych.

Dalsze rezolucye przypominają Towarzystwom akademickim związkowym, że w r. 1911 przypada 250 rocznica kreowania przez króla Jana Kazimierza dyplomem z 21 stycznia 1661 Wszechnicy lwowskiej, oraz wzywają do uroczystego obchodu tej rocznicy.

Inne rezolucye występują przeciw stowarzyszeniom młodzieży polskiej, wzorującym się w zwyyczajach swych i życiu na burzszafkach i korpusach, jako poniżających godność młodzieży polskiej.

Uchwalono w końcu zmianę statutu, umożliwiającą wstąpienie do „Ogniwa“ Towarzystwom młodzieży polskiej w Królestwie Polskim i w Poznańskiem, oraz zrzeszeniom Towarzystw młodzieży polskiej zagranicą w charakterze członków nadzwyczajnych.

Prezesem „Ogniwa“ wybrano p. Lesława Węgrzynskiego, zastępcą jego Ant. Gałuszkię, skarbniczką Janinę Apeltównę, sekretarzem Stan. Machniewicza.

— **Cholera.** Z powodu nadeszłych wiadomości, że w Dubnie, na Wołyniu, wydarzyły się przypadki cholery, zaprowadziło c. k. Namiestnictwo rewizję sanitarną podróżnych z Rosyji przybywających i ich pakunków w Polwarkach, w powiecie brodzkim.

— **Kościołotrup.** W ulicy Kleparowskiej przy niwelowaniu terenu pod boczną ulicę, wykopano w sobotę kościołotrupa, obok którego leżała blaszana puszcza z kilkunastoma monetami o złotawym połysku. Według orzeczenia lekarza miejskiego, kościołotrup leżał w ziemi około 300 lat. Znalezione monety oddano archiwaryszowi miejskiemu do zbadania.

— **Zgubiono:** Złoty medalionik i „lwi pazur“, oprawiony w złoto; w drodze na dworzec kolejowy złoty kolczyk, okolony brylancikami.

△ **Maloletnie zbiegi.** Tutejszej policji doniesiono z Winnik, iż przed kilku dniami zbiegły z tamtąd 12 letnia Marya i 11 letnia Ludwika, córki zarobnicy Julii Szuszkowej.

Pierwsza ubrana była w zieloną, druga zaś w czerwoną sukienkę.

△ **Zamach samobójczy.** W rzeczywistości przy ul. Kochanowskiego 1. 52 usiłowała ubiegłej nocy odebrać sobie życie 21-letnia Józefa Zielińska, napiwszy się spirytusu denaturowanego, zmieszanego z atramentem galusowym. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy i pozostawiło w opiece domowej. Powód zamachu samobójczego nieznan.

△ **Krwawa awantura** rozegrała się wczoraj wieczorem w szynku Hellmana przy ul. Kazimierzowskiej. Oto podczas kłótni, jaka wynikła między szwecem Stanisławem Taniaczkiewiczem, a siostrą jego żony, ta chwyciwszy za nóż, pokaleczyła nim dotkliwie szwagra w głowę, szyję i plecy. Rannego odwiezła stacya ratunkowa do szpitala powszechnego, inicyatorkę zaś krwawej awantury aresztowała policya.

△ **Pijacki szal.** Wczoraj wieczorem przechodził obok szynku, znajdującego się przy ul. Lyczakowskiej 1. 122, kapral 1 pułku ułanów obrony krajowej, Jan Kozaczek. Gdy go spostrzegł stojący przed szynkiem znany awanturnik Aleksander Gue, chwycił za syfon z wodą sodową i ugodził nim Kozaczka tak silnie w głowę, że ten brocząc krwią padł nieprzytomny na ziemię. Rannemu Kozaczekowi udzieliło pomocy pogotowie Towarzystwa ratunkowego, Gue zaś aresztowała policya.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania Józefa Hirsza przy ul. Przerwanej 1. 4, dostał się wczoraj w nocy przez okno złodziej i skradł złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości 125 kor. Z mieszkania Jakóba Reitera, dozorczy realności przy ul. Słonecznej 1. 21 skradziono srebrny zegarek „Roskopf - Patent“, wartości 24 kor.

Za kradzież rozmaitej garderoby na szkodę Michała Leśki, aresztowała policya robotnika Piotra Zadorożnego i jego przyjaciela Fedka Kulija. Obu oddano do aresztów policyjnych.

† **Leon Solecki.** Dziś w nocy zmarł w Krakowie zastępca dyrektora kolei państwowych, radca Rządu Leon Solecki, przeżywszy lat 58. Zmarły otaczany był zarówno w kołach urzędniczych, jak obywatelskich ogólnym szanunkiem i poważaniem dla rzadkich zalet charakteru.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Apolonia Müllerowa, wdowa po budowniczym, w 68 r. życia; Eugenia Krasicka, kasyerka „Narodnej Torhowli“ w 28 r. życia; Leontyna Kauba, żona cieśli, w 35 r. życia; Włodzimierz Kinaszewski, uczeń III. r. konserwatorium w 21 r. życia; Grzegorz Romanowicz w 62 r. życia;

w Wiedniu, Aleksander Tauschinsky, b. starszy inspektor kolci państwowych, w 54 r. życia.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazjum w Buczacu odbył się w czasie od 1—5 b. m. pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej dr. Jana Kopacza.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Alter Ludwik (z odzn.), Barbag Eugeniusz, Basiuk Antoni (z odzn.), Ebner Chaim, Friedmann Adolf, Goldberg Getzel vel Gustaw, Heller Hersch, Izewski Bolesław, Janicki Zdzisław, Kisielewski Bohdan, Komorowski Bronisław, Kriegel Chaim, Lewicki Roman (ekstern.), Łukasiewicz Stanisław, Łukasiewicz Walerjan, Nestajko Juliusz, Nussenbaum Berl, Patryn Józef (ekstern.), Sarachman Bazyli, Siwak Bazyli, Tischler Isak, Wagała Bronisław, Waldmann Henryk, Wisz Władysław, Zrajczuk Ludwik. Z abiturjentów reprobowano jednego na pół roku, drugiego na rok.

— **Sprawa wykupna tramwaju elektrycznego w Krakowie.** W sobotę komisya

tramwajowa Rady m. Krakowa pod przewodnictwem prezydenta dr. Leo obradowała nad sprawą wykupna tramwaju. Dziś odbędzie się w tej sprawie poufne zebranie członków Rady miejskiej. Istnieje kilka alternatyw ostatecznego załatwienia sprawy.

— **Schwytanie defraudanta.** Policya krakowska aresztowała w sobotę Tadeusza Rogalskiego, aspiranta pocztowego we Florynce, powiatu grzybowski, który podczas urzędowania dopuścił się defraudacyi około 1000 kor. i 14 bm. — jak to w swoim czasie donieśliśmy — zbiegł w niewiadomym kierunku. Po długich poszukiwaniach wysledzono go w jednym z hoteli krakowskich, gdzie mieszkał pod fałszywym nazwiskiem akademika ze Lwowa. Rogalski w chwili, gdy policya wkroczyła do jego pokoju, chciał sobie odebrać życie, w ostatnim jednak momencie zabrakło mu odwagi.

— **Ucieczka więźnia.** Eskortowany z więzienia sądu krajowego karnego w Krakowie do sądu w Cieszynie włamywacz Franciszek Mazgaj, który włamał się był do sklepu jubilerskiego we Frydku i skradł tam kosztowności na 25.000 kor., zdołał wyskoczyć z pociągu około Skoczowa, pomimo, że był skuty, i umknął. Eskortujący żandarm pociągnął za linę bezpieczeństwa, ale przyrząd był zepsuty.

— **Wykrycie jaskini gry.** W jednej z kawiarń wiedeńskich policya przyłapała całe towarzystwo, które od pewnego czasu uprawiało hazard. Są to przeważnie studenci i urzędnicy. Kiedy policya wtargnęła do lokalu, pogaszono światła i zaczęto przybitych obrzucać krzesłami i stołami, przyczem dwu agentów policyjnych raniono. Policya skonfiskowała znaczną sumę pieniędzy, leżącą na stołach.

— **Wypadek w górach.** Z Insbruku donoszą: Kupiec Juliusz Krug, który wybrał się w góry, wskutek apopleksyi spadł ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu.

— **Pożar na stacyi kolejowej.** Na stacyi kolejowej Gyertyamos wybuchł pożar w magazynie kolejowym i zniszczył go doszczętnie wraz z nagromadzonymi tam towarami. Inne budynki stacyjne zdołano uratować. Szkodę obliczają na 50.000 kor.

— **Rezydencya biskupia w Mińsku.** W Mińsku otrzymano wiadomość z Petersburga, że według uzyskanej w kołach rządowych nad Nową obietnicy, biskup sufragan mohylowski, ks. Cieplak zamieszka na stałe w Mińsku, jako rezydencyi biskupiej.

— **Zamknięcie biblioteki.** Z rozporządzenia rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych, zamknięta została kijowska biblioteka publiczna, założona przed trzema laty przez wybitnych działaczy społecznych. W ciągu krótkiego tego czasu zgromadziła około 30.000 tomów i liczyła 3.000 członków. Dokonana niedawno z polecenia generał-gubernatora rewizya znalazła nie wszystko w porządku. Biblioteka, ciesząca się sympatya powszechną, zamknięta została na wniosek gubernatora Gierisa, który uznał dobór książek za tendencyjny.

## Kronika prowincjonalna.

§ W Iwonieczu bawilo do 15 b. m. ogółem osób 2981.

§ Wypadek na budowie. Dnia 20 bm. o godz. 4:30 rano runęła część sklepienia świeżo budowanego kościoła rzym. kat. w Skwarzawie koło Złoczowa. Na szczęście oberzono się bez wypadku, gdyż o tak wczesnej porze nie było jeszcze nikogo przy budowie. Szkoła, wynikła z zaważenia się części sklepienia, nie jest zbyt wielką, wynosi kilkaset koron.

Przeżyty katastrofy szukać należy w nieumiejętności majstra, który wziął budowę w przedsiębiorstwo.

§ Czterodniową wystawę rzemiosła i przemysłu krajowego, połączoną z jarmarkiem wyrobów krajowych, wiecem przemysłowym, oraz wykładami o przemyśle krajowym urządza Towarzystwo „Pomoc przemysłowa“ w Dębicy w dniach od 27—30 sierpnia b. r. Podczas trwania wystawy urządzony zostanie wieczór dramatyczny, wykonany siłami miejscowych rękodzielników.

Wobec powodzenia moralnego i materialnego, jakim poprzednie jarmarki, urządzone staraniem tego Towarzystwa się cieszyły, spodziewać się należy, iż także tegoroczny jarmark dozna poparcia od społeczeństwa i interesownych sfer, a przedewszystkiem, iż wystawa licznie zostanie obsłana. Przemysłowcy i rękodzielnicy, którzy pragnęliby przyłączyć się do tej wystawy, otrzymają bliższe informacye w zarządzie Towarzystwa Pomocy przemysłowej w Dębicy.

## Kronika zagraniczna.

\* Straszny czyn szaleńca. Do świątyni anglikańskiej we Florydzie podczas nabożeństwa wpadł murzyn obłąkany i w przystępie szału zabił pastora, kantora, jego tościową, potem własną żonę, bratową, poranił usiłującego go obczwładnić policyanta, wreszcie sam siebie poderznął gardło i skonał.

\* Mormoni handlarzami żywym towarem. W Berlinie aresztowano w piątek, 22 bm. misjonarzy mormońskich, zagranicznych, pod zarzutem uprawiania handlu dziewczętami. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Mormoni odprowadzali nabożeństwo.

\* Orkan. W trzech wsiach pow. czerkaskiego gubern. kijowskiej szalał huragan z ulewą. Zniesionych jest 19 a uszkodzonych 470 budynków, oraz 8 młynów.

\* Miasto Norymbergę nawiedziła onegdaj szalona burza. W kilku miejscach uderzył piorun. Park miejski został zupełnie zniszczony. Najstarsze drzewa powywracane. Połączenia telegraficzne i telefoniczne poprzerywane.

\* Człowiek salamandra. Rzadkie zjawisko niewrażliwości na ogień wzbudziło obecnie podziw w londyńskich kołach lekarskich. Wywołał go amerykańnik, kapitan Spalding z Galesburg w Stanie Illinois. Spalding niedawno temu przybył do stolicy Anglii. Nie jest on wcale „pożykaczem“ ognia, jakiego można czasem oglądać w teatrze rozmaitości, a który zgrabną manipulacyą wywołuje złudzenie niewrażliwości na ogień. Kapitan Spalding nie może sam objaśnić swych zdolności i wie tylko tyle, że od najmłodszej młodości miał wielkie zamiłowanie do płonieni i przedmiotów zapalnych, a często bawiąc się nimi, nie odnosił żadnych obrażeń.

Diennik *Daily Express*, w którego lokalu się zjawiała ta niezwykła „salamandra ludzka“, opowiada zadziwiające szczegóły o zjawisku, oglądanem w obecności świadków. „Chciałbym spożyć trochę rozżarzonego ołowiu“ odezwał się ten rzadki gość. Zaprowadzono go do odlewni czołonek, gdzie jest w wielkich kotłach ołów rozgrzany do wysokości 600 stopni Fahrenheita, by można odlewać płyty stereotypowe. Spalding pokręciwszy się pomiędzy maszynami „Linotype“, spróbował ołowiu rozżarzonego, płynnego, ale zdawało mu się, że jest mu on nie dość gorącym. „Proszę o choćby ołowiu, ale najgorętszego“. Podano mu łyżkę skwiercającego, kipiącego ołowiu. Spalding nalał sporą dozę na język. Ołów zaskwiercał i zastygł. Potem wyjął z kieszeni spory kawałek laku, zapalił go, poczem opuszczał krople rozpalonego laku na język. Następnie zaczął go gryźć powoli. „Ma smak chrzanu“ zauważył z zadowoleniem człowieka, spożywającego przysmaki. Ale jego „menu“ nie było jeszcze zupełnie.

Pomiędzy daniem z ołowiu i daniem z laku zapalił cygare, gasząc potem zapalającą językiem, wzięwszy ją do ust z nadzwyczajnym spokojem. Przytem spogłądał pożądliwie na żarzące się węgle lampy żukowej o sile 1600 świec; „byłbym w stanie wziąć taki węgiel do ust“, zauważył niedbale, podczas gdy nasypywał garść prochu na dłoń. Zapalił potem zapalającą i dotknął nią prochu. Zaszepczał i zaszeleścił, a potem buchnął płomieniem. Po zgaśnięciu ręka Spaldina nie wykazywała najmniejszego obrażenia. „Nie potrafię sam wyjaśnić mej nadzwyczajnej wytrzymałości na ogień“ zaczął opowiadać. „Lekarze usypiali mię chloroformem i dotykali potem mego języka naprzemian to rozpaloną do białości kolbą, to znowu lodem. Powtarzali ten eksperyment kilkakrotnie, nie mogąc wyjaśnić tego zjawiska w inny sposób, jak tylko poruszeniem głowy na znak podziwu. Jako małe dziecko znaleźli mię rodzice przy zabawie żarzącymi węglami i przy wkładaniu ich do ust. Przy tej zabawie spaliło się moje ubranie. Z tej też przyczyny nie wyrosły mi wcale brwi. Następnie pilnowano mnie starannie, ale kiedy tylko mogłem, skradałem się do ognia, ponieważ obliźywanie rozżarzonych węgli sprawiało mi wielką przyjemność. Moja niewrażliwość na ogień uratowała mi raz życie. Dostałem się w ręce oddziały indyjskiego, który zamordował generała Caster. Miano mnie oskalpować. Zaczęłem jeść rozżarzone węgle, wydobywając je z ognia; czerwonoskórzy przerażeni upadli na kolana. To uratowało mi życie, ponieważ uważano mnie za wielkiego czarnoksiężnika“.

\* Ludożercy. Na wyspie Haiti — jak donoszą z Nowego Jorku — aresztowano 5 osób pod zarzutem ludożerstwa.

## Notatki literacko-artystyczne.

(mre) **Artur Schröder:** „Ostatni Hamlet“. Lwów 1911. Nakładem księgarni Zienkowieza i Chęcińskiego. Pięć nowel tworzy ciekawą i zajmującą tom. Tak tytułowa — największa i specjalnie zdaje się przez autora umiłowana — jak i cztery inne: „Za co?“, „Wiosna“, „Florka“, „Lekeya“, to tragedye życiowe. Autor umie dobrze obserwować malowane przez siebie typy, studjuje je pedantycznie w najdrobniejszych szczegółach i szczegółach, notuje skrupulatnie charakterystyczne i wysoce znamienne rysy dodatnie i ujemne, dzięki czemu powstaje sylwetka skończona: żywy człowiek, nie mający nic wspólnego z wytworem literackim. Ta „literatura“ co prawda zabiła już wielu młodych belletrystów, przerażających po raz setny czy tysiącnie poznawane z książek typy. P. Schröder czerpał pełną garścią z życia i to jest właśnie najlepszym

stwierdzeniem jego istotnego talentu i zapewnieniem poczytności książce świeżo wydanej przez staranną i ruchliwą spółkę księgarską. Język nieskazany prowincjonalizmami, czysty, dyalog zgrabny, nie nużący, żywy a pozbawiony nienaturalności — oto dalsze zalety tomu nowel p. Schrödera.

Z prawdziwym rozróżnieniem obserwował postać starego prowincjonalnego kaboty, który zbankrutował na dyrektorstwie wędrownego trupy („Ostatni Hamlet“), przyjmuje posadę pisarza kancelaryjnego w biurze notaryalnym zapadłej mieściny. O sztuce marzyć jednak nie przestaje, a gdy do miasteczka zjeżdża na kilka przedstawień jego dawny uczeń ze swoją artystyczną drużyną, starzec dostaje formalnie obłądu, wydobywa z kurzu poślizniętą ówiarłki papieru z rolą Hamleta, w której niegdyś zbierał oklaski i wieńce, powtarza po nocach całych sceny z nieśmiertelnego dramatu i pragnie bodaj raz jeszcze w nim zabłysnąć. Niestety dawny jego pupil, obecnie „pan dyrektor“ słysząc o tem nie chce, czuje bowiem aż nadto dobrze, że starzec nie podoła dzisiaj trudnemu zadaniu nawet w takiej prowincjonalnej budzie. Następuje katastrofa. Weteran sceny zwykle taki wstrzemięzliwy, zapija robaka, robi scenę gorsząca na ulicy i traci skromną posadę kancelisty.

Nowelka „Za co?“ to łzawa karta, wzdarta z historii bezrobocia. „Wiosna“ maluje żywymi barwami tragedye artysty-malarza w pogoni za widmem, któreby upostaciował jego rojenia o wiosnie. „Florka“ przenosi nas do przybytku wesołej muzy i odwarza dramat serea jednej jeszcze zmarnowanej przez lekkomyślnych ludzi istoty. „Lekeya“ rozgrywa się na tle szarem codziennego życia korepetytora w domu dorobkiewiczowskim.

Nie wątpię, iż tom nowel p. Schrödera oceni pochwlebnie cała fachowa krytyka, że znajdują one licznych i wdzięcznych czytelników.

## Repertuar opery i operetki lwowskiej w Krakowie.

We wtorek, 26 lipca, po raz 4-ty „Wale miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

Środa, 27 lipca, „Faust“, opera w 5 akt. Gounoda. Pierwszy występ Aleksandry Szafrankowej, Henryka Drzewieckiego, Adama Okońskiego i Stanisława Tarnawskiego.

## Ze wspomnień rodzinnych

### Ś. p. Kazimierza Kaszewskiego.

Piękne i serdeczne wspomnienie pogzonne o ś. p. Kazimierzu Kaszewskim (w Nr. 179 *Kuryera Warszawskiego* z d. 1-go b. m.) rozpoczął p. Aleksander Kraushar od słów, że nie żył jeszcze Kazimierz Kaszewski, gdy ojciec jego, dzielny i waleczny kapitan czwartaków b. wojska polskiego, układał w 1816 muzykę do sławnego historycznego hymnu Alojzego Felińskiego, którego każda strofa kończyła się słowami:

„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie...“  
Przypomniał nam w ten sposób autor owego wspomnienia dzieje tej pieśni, śpiewanej od wieku blisko, w spokojnych i burzliwych czasach, ukochanej przez naród na równi z pieśnią legionów...

W innym miejscu znajdzie czytelnik garść nieznaną może szczegółów o słowach i muzyce tych pieśni, o licznych, późniejszych przeróbkach, które tak bardzo zmieniły ich tekst pierwotny, zmiany te, szczególnie w hymnie Felińskiego, wywołały okoliczności, tak różne od tych, wśród których autor „Barbary Radziwiłłówny“, wkrótce po ogłoszeniu Królestwa Polskiego, hymn swój napisał. Każda bowiem chwila dziejowa, stwarzając zmianę w uczuciach i dążnościach narodu, zmieniała też i słowa pieśni ulubionej. Zmiany te i przeróbki czynili nieznani, lub mylnie podawani autorowie. Dołączano nawet całe strofy z innych utworów. Inny tekst hymnu śpiewano podczas wojny 1830—1831 r., inny na emigracyi, po upadku postanienia listopadowego, inny wreszcie w 1861 i następnych latach.

Zarówno różną jak tekst, była też i muzyka do pieśni „Boże, coś Polskę“. I o niej, a szczególnie o pieśni, śpiewanej w 1861 r., mylnie znajdujemy wiadomości. Jedni podają, że muzyki tej twórcą był Jan Kaszewski, inni, że Kurpiński, inni wreszcie żadnego nie wskazują autora. Tymczasem wiadomo, że muzykę do hymnu Felińskiego skomponował Kaszewski, a do „Hymnu do Boga o zachowanie wolności“ — Kurpiński.

Nader ciekawe i zajmujące są nieznanne szczegóły z życia kompozytora hymnu Felińskiego, które na prośbę moją, w dniu 19 kwietnia 1904 roku, skreślił o oju swoim zgasty znakomity pisarz i humanista,

Te wspomnienia, których drobną tylko udzielił nam cząstkę, wykołysały bezwzględnie jego duszę od lat najmłodszych, zaprawiły do gorącego ukochania ziemi rodzinnej i wyrobiły silne, jak stal, poczucie obowiąz-

zku uczciwie, pożytecznie i szlachetnie pojętego życia.

\* \* \*

„Ojciec mój, Jan Nepomucen Piotr z Alkantary Kaszewski — pisze zmarły profesor — urodził się w r. 1788 w Wielkopolsce, we wsi Kobylpole, pod Poznaniem, gdzie rodzic jego, szlachcic zubożały podczas ruchów krajowych, był właśnie majątku tego dzierżawcą. Zaledwie ukończywszy szkoły w Trzemesznie, harmonii do legionów włoskich, ale wkrótce ranny, opuścił służbę wojskową i wrócił do ojczyzny. Wydobrzawszy, obdarzony niepospolitym talentem, poświęcił się muzyce, i, już nieco wyćwiczony, studiował ją głębiej: grał koncertowo na skrzypcach, prócz tego na fortepianie, na flecie i gitarze, poznał wreszcie wszystkie instrumenty, wyuczył się harmonii i kompozycji. Z tym zasobem uzdolnienia powołany był na posadę pierwszego skrzypka solisty w orkiestrze przy katedrze gnieźnieńskiej, gdzie zajmował się do r. 1811. i wtedy, mimo doskonałego uposażenia, przyjemnego życia, nie mógł się powściągnąć i wstąpił do wojska polskiego, wybierającego się pod księciem Józefem Poniatowskim na kampanię przeciw Rosyji.

Kampanię tę w pułku kirasyerów Małachowskiego odbył szczęśliwie, rannym będąc tylko pod Czerykowem, a następnie pod Lipskiem, już w stopniu oficera. Tułał się po Francji ze szczątkami armii polskiej, dopóki razem z nimi nie powrócił do kraju pod przewodem generała Krasieńskiego. Przy reorganizacji wojska w Królestwie Kongresowym, przeznaczony został w stopniu porucznika do czwartego pułku piechoty liniowej i losy jego dzielił, jako kapitan, a ostatecznie major po bitwie grochowskiej, aż do zwinięcia armii polskiej.

Po kilku znowu latach tułactwa za granicą, gdy przyszła kolej na amnestję bardzo skompromitowanego czwartego pułku, powrócił do kraju, gdzie długo jeszcze wzdrony po sądach, nie dopuszczony do żadnej służby publicznej, której mu zawsze odmawiano, ze stereotypową odpowiedzią na każde podanie: „ponieważ nosił broń przeciwko prawemu Monarsze“. — utrzymywał się z lekcji muzyki, z coraz większym trudem, gdy pod starość dawne rany zaczęły mu dokuczać, — aż do śmierci w r. 1847.

Z melodyą do pieśni: „Boże, coś Polskę“, rzecz się tak miała, o ile przypominam sobie z opowiadań matki i kilku oficerów, kolegów ojca, którzy w naszym domu bywali, bo on sam nigdy nie o sobie nie mówił. Kiedy na pierwsze przyjęcie cara Aleksandra w Warszawie, obywatele obmyślali bal z powitalnym polonezem „Witaj, królu polskiej ziemi“, ułożonym przez Kurpińskiego do słów Osieńskiego. Tak się to podobało w. ks. Konstantemu, iż odezwał się w gronie starszyzny wojskowej: — „Jakby to dobrze było, gdybyśmy i my, przy wizycie w obozie, mogli tak powitać cesarza!“ Podchwycił to pułkownik, jeszcze wówczas czwartego pułku, Blumer, a że starszyzna znała już ojca mego, jako muzyka, zwłaszcza podczas występów jego w konserwatorium paryskim, i że wreszcie nieraz rzucił jakiegoś marsza albo pobjudkę orkiestrze pułkowej, — odpowiedział przeto Blumer wielkiemu księciu, iż życzeniu jego łatwo stać się może zadość, gdyż on ma w swym pułku oficera, który zdolny jest ułożyć muzykę, byle się znalazł wiersz odpowiedni. Inni starsi to potwierdzili, i natychmiast udano się do mego ojca oraz do Felińskiego, tak, iż za kilka dni i wiersz i melodya były gotowe.

W książkę musiał być zadowolony, gdyż po odejściu cesarza obdarzył ojca mego złotym pierścieniem, którego ja nigdy wprawdzie nie widziałem; ale starszym już będąc, przypominam sobie skrypt w. księcia: „A sieur Jean Kaszewski, souslieutenant du 4 régiment de ligne“, zaczynający się od słów: — „Vous recevez ci-joint une bague en diamants...“ dalej nie pamiętam. W końcu: „Général en chef de l'armée Polonoise, Grand duc“ — i podpis, zapewne Constantin, złożony prawie z samych kresiek podłużnych. Resztę co do tej pieśni opisuje *Gazeta Warszawska*, z sierpnia 1816 r.\*).

(Dokończenie nastąpi).

Leopold Męyet.

## OSTATNIA POCZTA.

Węg. Biuro koresp. donosi z Ischlu: Po hr. Khuen-Hedervarym przyjął Najj. Pan w sobotę na specjalnej audyencji wspólnego P. Ministra skarbu barona Buriana, który Monarsze zdał sprawę z przebiegu obrad Sejmu bośniackiego.

Następnie obaj PP. Ministrowie byli na obiedzie familijnym u Najj. Pana, a wieczorem odjechali z Ischlu.

\*) Właściwie w nr. 58, z d. 20 lipca 1816 r.

— Do Marienbadu przybył P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal.

— Wedle wiadomości z Serajewa, pos. Jankiewicz złożył mandat do Sejmu.

W sobotę w dalszym ciągu dyskusji budżetowej w Sejmie bośniackim pos. Mandić przemawiał przeciw oświadczeniu reprezentanta „Udruzi katolickiej“.

— Prace sekcyjne konferencji międzynarodowej w sprawie prawa wekslowego w Hadze ukończono. Na dziś zapowiedziano posiedzenie ostatnie. Konferencja opracowała jednakowy projekt zasad prawa wekslowego dla wszystkich państw.

— Z powodu wypowiedzenia traktatu handlowego niemiecko-japońskiego panuje w niemieckich kołach rządowych poważne zaniepokojenie. Według informacji tych kół, widoki zawarcia pomysłnego traktatu dla Niemiec są bardzo małe, gdyż Japonia, uważając się obecnie po dwu zwycięskich wojnach za państwo równorzędne, nie ulegnie, lecz potrafi bronić własnych interesów.

— Król Alfons hiszpański wyjeżdża dnia 1 sierpnia w podróż zagranicę.

— *Temps* uważa pogłoski o zbliżeniu się Turcyi do trójprzymierza za zwykłą kaczkę dziennikarską, ostrzegając jednak Portę, że wszelkie naruszenie równowagi europejskiej byłoby bardzo niebezpieczne. Turcyja utraciłaby wówczas sympatyje Francji, Anglii i Rosyji.

Dla Partji, wywodzi organ francuski, wskazane jest jednoczenie Europy, a nie jej dzielenie, tudzież swoboda w wyborze postępowania, gdy tymczasem przyłączenie się do trójprzymierza zmuszałoby ją do rozpatrywania każdej reformy, operacji finansowej lub kroku dyplomatycznego pod kątem widzenia podziału politycznego Europy.

— Stan zdrowia królowej rumuńskiej Elżbiety poprawił się do tego stopnia, że niebawem uda się ona, jak co roku, do rodzinnego Neuwied.

— W pismach petersburskich pojawiła się pogłoska, że rewizye senatorskie, odbywające się w rozmaitych miejscowościach cesarstwa, będą przerwane, ponieważ w wyższych sferach przekonano się, że wskutek tych rewizji podkopuje się zaufanie ludności do władz administracyjnych.

— W Afryce południowej czynią się przygotowania do wyborów do pierwszego parlamentu związkowego, który ma się zebrać w Kapsztadzie d. 6 listopada. Anglicy imperyalisci występują obecnie pod firmą „Unionistów“ (dawniej postępowców), Boerzy — południowo-afrykańskiej partji narodowej (dawniej „Bond“ w kopalni Przyłdkowej, „Unie“ — w orańskiej, „Het Volk“ w Transwalu).

Obie partje mają program bardzo do siebie zbliżony — dążą do jak największej niezależności od metropolii, rozpoczęcia celowej i konsekwentnej polityki wobec ludności czarnej, budowy kolei żelaznych, intensywnego poparcia górnictwa i rolnictwa, współdziałania z imigracją ludności białej. Idzie więc tylko o panowanie jednej z ras.

Nie ulega wątpliwości, że partya boerska osiągnie większość, chociaż grozi jej rozbicie z powodu własnej polityki, prowadzonej przez Boerów w kolonii Przyłdkowej. Nowy parlament potwierdzić musi istnienie gabinetu gen. Bothy, w którym zasiada czterech ministrów z kolonii Przyłdkowej, dwu z Oranie, dwu z Natalu i trzech z Transvaalu.

— Rozszerzona w prasie zagranicznej wiadomość o wtargnięciu wojsk rosyjskich do Mongolii jest, jak oświadczają ze strony rządowej w Petersburgu, pozabawiona wszelkiej podstawy. „Wkroczył“ jedynie konwój 20 żołnierzy, wysłany do konsulatu rosyjskiego.

— Książę-regent chiński odpowiedział powtórnie odmownie na petycję członków rad prowincjonalnych o natychmiastowe wprowadzenie konstytucji, powołując się na opinię gubernatorów o nieprzygotowaniu do niej ludności. Dalszemu podaniu petycji postanowiono przeszkodzić. Zgodnie z zapowiedzią edyktu zmarłej cesarzowej parlament będzie zwołany za lat dziewięć. Tymczasem zebrana będzie Izba przygotowawcza, składająca się w połowie z przedstawicieli rad prowincjonalnych, w połowie z osób, przez rząd mianowanych.

— Prezydentem republiki argentyńskiej wybrany został Senzenna, wiceprezydentem zaś Delaplazza.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 lipca. Do dzienników donoszą z Linzu, że na tamtejszym dworcu dzisiejszej nocy skradziono listy pieniężne z 29.000 K. Złodzieje nieznan.

Rzym, 25 lipca. Papież przyjął wczoraj na posłuchaniu nunceusza wiedeńskiego, ks. Granito di Belmonte.

Paryż, 25 lipca. Przy wyborach, rozpisanych celem odnowienia połowy rad gminnych we Francji, według znanych do godz. 3 w nocy wyników, wybrano 1027 członków rad. Konserwatyści i zwolennicy „akcji liberalnej“ uzyskali 153 mandatów, progresiści 121, republikanie lewicy, radykali, socjaliści i radykalni republikanie 645, zjednoczeni socjaliści 45. Potrzebnych jest 63 wyborów ścisłych.

Sofia, 25 lipca. Niema urzędowego potwierdzenia o starciu oddziałów zbrojnych Bułgarów z wojskiem tureckim. W kołach macedońskich zapewniają, że bułgarska ludność rolnicza nie da się nakłonić do powstania.

Konstantynopol, 25 lipca. Dzienniki donoszą, że z okazji 3 rocznicy konstytucji udzielono amnestyi licznym osobom, skazanym przez sąd wojenny, między innymi dostojnikom dawnego rządu, jak b. ministrowi oświaty, Haszimowi i b. szefowi gabinetu wojskowego, Szakirowi.

Konstantynopol, 25 lipca. *Tanin* donosi, że śledztwo wykazało zupełną niewinność byłych wielkich wyzrów Kiamila i Ferida co do uczestnictwa w spisku.

Konstantynopol, 25 lipca. Sułtan ustanowił nowy order, który nazywać się będzie „orderem cnoty“.

Konstantynopol, 25 lipca. Pisma donoszą o budujących się w Niemczech okrętach typu „dreadnought“.

Saloniki, 25 lipca. Wobec wznastającego tworzenia zbrojnych oddziałów w wilocieje monastyrskim ma być w tych dniach ogłoszony stan wyjątkowy i przeprowadzone rozbrojenie ludności. Szereg nowych oddziałów znajduje się w górach i przygotowuje się do czynnego wystąpienia.

Volau, 25 lipca. Sąd przysięgłych skazał na karę śmierci niejakiego Lamarque'a, oskarżonego o należenie do bandy rabusiów w departamencie Rhône i o popełnienie szeregu morderstw. Trzech członków tej bandy stracono w roku zeszłym.

Nowy Jork, 25 lipca. Do pisma *Sun* donoszą z Bluefields, że zwolennicy Estrady pobili wojsko Madriza d. 22 b. m. Wojsko Madriza pierzchnęło, pozostawiając na polu walki setki zabitych i rannych. Ludzie Estrady posuwają się ku Managną.

Nowy Jork, 25 lipca. Na parowcu „Momus“, który znajdował się w drodze z Nowego Jorku do New Orleans, w piątek na wysokości Florydy wybuchł ogień. Okręt prosił o pomoc, wysyłając wiadomość telegrafem bez drutu. Okręt „Cornus“ przybył i zabrał 86 podróżnych z płonącego okrętu. Ogień ugaszono.

Louisville (Stany Zjednoczone) 25 lipca. Prezes „Fidelity Trust Comp.“ donosił, że osiągnięta nadwyżkę bilansowa 1.140.000 dolarów pochłonęły defraudacje i matactwa buchaltera Towarzystwa Augusta Ropkego, który spekulował na giełdzie w Nowym Jorku i Chicago. Ropkego uwięziono.

Lawrence (Massachusetts) 25 lipca. Fabryki bawełny, zatrudniające 7000 robotników, zawiesiły ruch do 1 sierpnia.

Tokio, 25 lipca. Parowiec „Tetsurei-maru“ zatonął w nocy z soboty na niedzielę na wysokości Czindo (w Korei). Na pokładzie było 246 podróżnych; z tej liczby uratowano 40. Wysłano okręty wojenne celem poszukiwania reszty podróżnych.

### Burze i orkany.

Alsokubin (Węgry) 25 lipca. W komitacie Arva szalał w nocy z soboty na niedzielę orkan z oberwaniami się chmury. Alsokubin i inne miejscowości stoją pod wodą. Kilka mostów i domów woda zabrała. Pola zniszczone.

Medyolan, 25 lipca. Według ostatnich wiadomości podczas cyklonu, który szalał onegdaj nad Włochami, zginęło około 50 osób, a kilkaset odniosło ciężkie lub lekkie rany.

Szkody wyrządzone przez cyklon są olbrzymie. Również w okolicy Monzy cyklon poczynił wielkie spustoszenia i zniszczył kaplicę, postawioną na tem miejscu, na którym zamordowano króla Humberta.

Medyolan, 25 lipca. Jak obecnie donoszą, w Saronno trzy osoby poniosły śmierć. Słychać, że inne gminy okręgu Gallarate były nawiedzone burzą, niema jednak dokładnych doniesień, gdyż połączenie telegraficzne i telefoniczne po części jest przerwane. Prefekt wysłał do nawiedzonych klęską okolic wojsko i sam tam się udał.

Cyklon wyrządził także wielkie szkody w Mosciano, Milanese, gdzie 15 osób straciło życie.

### »Kreutz Ztg.« o polityce antipolskiej.

Berlin, 25 lipca. (Tel. pr.) Znany artykuł *Kreutz Ztg.* o bezcelowości polityki antipolskiej wywołał wielkie wrażenie w prasie niemieckiej. Na zaznaczenie zasługują uwagi *Kieler Ztg.*, organu zazwyczaj dobrze poinformowanego o nastroju w sferach decydujących. *Kieler Ztg.* podnosi znaczenie

*Kreutz Ztg.*, będącej organem urzędowym stronnictwa, nadającego zasadniczy ton polityce wewnętrznej Prus, z którym rząd bardzo się liczy, bo liczyć się musi. *Kreutz Ztg.* zaś, nie obwijając rzeczy w bawelnę, oświadczyła wyraźnie, że dotychczasowy kierunek polityki antipolskiej trzeba zmienić, bo zawiódł on oczekiwania.

Oświadczenie to, zdaniem *Kieler Ztg.*, zasługuje na szczególną uwagę, gdy się zważy, że nowi ministrowie pruscy dopiero co ukończyli objazd prowincji Poznańskiej i Prus Zachodnich, celem zbadania postępów kolonizacji niemieckiej, przy czem dla wyrobienia sobie bezstronnego sądu informowali się nie tylko o interesowanych urzędników komisji kolonizacyjnej, ale także u przedstawicieli większych własności, szeregowanych w obozie konserwatywnym i że ministrowie ci mają zdać o wrażeniach z tego objazdu szczegółowy raport cesarzowi.

*Kieler Ztg.* dodaje, że o ile wie, omawiany artykuł jest wynikiem specjalnego porozumienia przywódców stronnictwa, co także w danym razie nie jest bez znaczenia.

### Polożenie w Królestwie Polskim i w Rosyji.

Warszawa, 25 lipca. (Tel. prywat.) Bractwo chełmskie prawosławne zawarło umowę z klubem rosyjskich nacjonalistów w Kijowie, którego zadaniem jest walka z Polakami, a także z szeregami się ukrainofilstwem. Na podstawie tego porozumienia bractwo występuje solidarnie z klubem we wszystkim, co tyczy się sprawy narodowościowej, przyłączając się też do znanej akcyi w sprawie ograniczenia Polaków w samorządzie na Litwie i Rusi. Obecnie bractwo razem z klubem kijowskim opracowuje wnioski co do przyszłego projektu samorządu miejskiego i ziemskiego w przyszłej gub. chełmskiej, gdzie ograniczenie żywiołu polskiego będzie jeszcze większe.

Petersburg, 25 lipca. (Tel. prywat.) *Riecz* donosi, że na miejsce inżyniera Niemieszajewa, Żyda, dyrektorem kolei południowo-zachodnich mianowano Iwanowskiego, członka związku narodu rosyjskiego.

Petersburg, 25 lipca. Prasą rosyjską oceniana bardzo rozmaicie odpowiedź rządu chińskiego na notę, donoszącą mu o zawarciu traktatu rosyjsko-japońskiego.

*Nowoje Wremia* pisze, iż odpowiedź ta dowodzi, że rząd chiński zerwał z dotychczasową swą polityką podejrzywania każdego kroku Rosyji, uczynionego w Mandżurji, a nadto swoją odpowiedzią dał dowód, iż może być wciągnięty do pokojowej pracy na Dalekim Wschodzie.

*Birżewyje Wiedomosti* twierdzą, że odpowiedź rządu chińskiego jest robieniem dobrej miny do złej gry.

*St. Petersburger Herald* podnosi, że odpowiedź rządu chińskiego zawiera w sobie silne zastrzeżenie dotychczasowych praw Chin.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 lipca 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 667.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 845.—, Akcje Anglobanku 313.—, Akcje Unionbanku 616.50, Akcje Länderbanku 501.75, Akcje Bankvereinu 546.—, Akcje Bodencredit 1255.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 666.—, Akcje kolei państwowych 736.—, Akcje kolei Południowej 107.75, Akcje kolei Elbenthal —.—, Akcje kolei Północnej 5345.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 737.25, Akcje Rima Muranyi 687.75, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2784.—, Akcje Fabryki broni 696.—, Akcje Turckie tytoniowe 383.—, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 860.— Obligacje węgierskiej indemnizacji 92.35, Renta majowa 93.80, Austriacka Renta koronowa 93.75, Węgierska Renta koronowa 92.05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93.75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.60, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 257.50, Marki 117.45, Rubel 253.50, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103.85, Akcje praskiego Banku kredytowego (placeno) 751.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—

Usposobienie z braku zewnętrznej podniety bez ochoty, kursy trochę osłabione.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

# Już została otwarta weranda

## CUKIERNI

### Władysława Podhalicza przy ul. Akademickiej 1. 5.

Cukiernia poleca nowość: Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką, Czekoladę, Kawę gorącą i mrożoną na sposób paryski, tudzież chłodnik wenecki.

Cukiernia i weranda otwarte od godziny 7 rano do 12 w nocy.

#### NADESLANE.

### Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położni-  
czo-ginekologicznej Uniw. Jagiellońskiego  
ordynuje  
w Franzensbadzie Palast-Hotel.  
Wejście od Kirchenstrasse.

### Bracia Tercyarze

w Przyłulisku ubogich brata Alberta  
we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wy-  
rabiają łózka składane, słomianki. Ceny umiar-  
kowane. Na żądanie zabierają meble do napra-  
wy — naprawione odsyłają.

**Dr. K. Podlewski**  
specjalista chorób skórnych i wene-  
rycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od  
11-12 i od 3-5  
ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

### Do najęcia ul. Asnyka 1. 7,

od 1 września b. r.

**PARTER: 6 pokoi**, przedpokój, pokoi-  
k dla służby, kuchnia, łazienka, balkon  
(loggia). — Elektryczne urządzenie.

Od 1 października lub 1 listopada b. r.

**I. PIĘTRO: 6 pokoi**, przedpokój, po-  
koi dla służby, kuchnia, łazienka, bal-  
kon (loggia). — Elektryczne urządzenie.  
Bliższa wiadomość na miejscu. — Dozorca  
wskaże.

### Już wyszedł

## Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz  
w biurze dzienników Stan. Sokolowskiego,  
Lwów, pasaż Hausmana.

Podczas letniego sezonu podróznego najwy-  
godniej składać kosztowności i papiery  
wartościowe

w schowkach depozytowych

DOMU BANKOWEGO

## Sokal i Lilien

w osobnych szkatułach pod własnym zam-  
knięciem. Abonament kwartalny, półroczny  
i roczny.

Prospekty na żądanie.

Poszukuje się kupna

## starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń,  
pasaż Hausmana 9, Lwów.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25 lipca 1910.

### Hotel George'a.

PP. F. Dolina Różycki z Warszawy, S.  
Skudro z Besarabii, W. Kundzki z Lublina,  
C. Czarkowski-Gol-jowski ze Strzałkowie, dr.  
R. Silberstein z Cieszyna.

### Hotel „Austria“.

PP. J. Pierścieniński z Borysławia, S.  
Nartowski z Brykowa.

### Hotel Victoria.

PP. J. Gutowski z Radziwiłłowa, A.  
Dorożyński z Przemyśla.

### Hotel Podolski.

P. T. Uszeńko z Kijowa.

## CENNIK

### Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 lipca.

#### I. Akcje za sztukę.

	płaca żądają	
	K h	K h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	663	668
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	430	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	563
Fabryki wagonów w Sanoku przed- tem Lipińskiego po 500 kor.	572	582

#### II. Listy zastawne za 100 kor.

	płaca żądają	
	K h	K h
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99 10	99 80
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93 50	94 20
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	99 80	100 50
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	94 20	94 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja)	96 50	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	95 50	—
4 pr. los w 56 lat	93 20	93 90

#### III. Obligacje za 100 kor.

	płaca żądają	
	K h	K h
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 70	98 40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 50	101 20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " 4 pr. (3 em.)	99 60	100 30
" " 4 pr. (4 em.)	93	93 70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	93 70
Pożyczka m. Krakowa	93	93 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 20	93 90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	90 70
" " 4 konwen.	92	92 70
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93 20	93 90

#### IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	120	130
--------------------------------	-----	-----

#### V. Monety.

Dukat cesarski	11 36	11 48
20 frankówka	19 10	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	253
" " papierowych	252 70	254 20
100 marek niemieckich	117 30	117 70

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 lipca 1910.

#### A. Ogólny dług państwa.

	płaca	żąda
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93-80	94-—
styczeń-lipiec	93-80	94-—
Jednolity dług państwa w srebrze lut-y sierpień	97-75	97-95
kwiecień-październik	97-70	97-90

	płaca	żąda
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	168-75	172-75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	235-50	239-50
" " 1864 po 100 zł. 4 pr.	324-—	330-—
" " 1864 po 100 zł.	324-—	330-—
" " 1864 po 50 zł.	324-—	330-—
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	287-—	289-—

#### B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116-25	116-45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93-75	93-95

#### C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94-75	95-75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113-80	114-80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	449-50	451-—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	116-35	117-35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	94-45	95-45
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94-15	95-15

#### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złoście za 200 zł. 5 pr.	103-50	104-45
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94-70	95-70
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94-65	95-65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	95-80	96-80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	96-—	97-—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	95-75	96-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	95-85	96-85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96-—	97-—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	95-85	96-85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	95-75	96-75
Kol. bukowskińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93-75	94-75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94-25	95-25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94-10	95-10
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammer- gut) za 400 marek 4 pr.	115-70	116-70

#### D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	113-10	113-30
" " w wal. kor. 4 pr.	91-95	92-15
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	76-—	76-90
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224-—	230-—
" " " " 50 zł. (100 kor.)	224-—	230-—

	płaca	żąda
Koronowa waluta.		
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	94-—	95-—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92-35	93-35

#### F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103-65	104-65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94-—	95-—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	109-15	101-15
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	92-70	93-70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97-75	98-75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90-—	91-—
Renta włoska za 100 lirów (96 ko- ron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	109-75	115-75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	256-50	259-50

#### G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100-50	101-50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94-80	95-80
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297-75	303-75
" " " " 1889 3 pr.	278-75	284-75
Bukow. "zakł." kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	100-—	101-—
Gal. "akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109-75	110-50
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99-10	99-60
" " " " 60 l. 4 pr.	93-50	94-50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92-70	93-70
" " " " 4 pr. los. 41 lat	95-40	96-40
" " " " 4 pr. stare	96-50	97-50
Banku "kraj." dla Galicji Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	99-75	100-50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99-75	100-75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	93-10	94-10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98-40	99-40
" " " " 50 lat w. k. 4 pr.	98-60	99-60

#### H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112-—	113-—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111-50	112-50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87-60	88-60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93-40	94-40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102-10	103-10
" " " " 1890 " 4 pr.	99-75	—

#### I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28-60	32-60
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	526-—	536-—
Clary 40 zł. m. k.	200-—	220-—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	117-—	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120-—	125-—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	82-50	88-50

	płaca	żąda
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	255-—	275-—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64-25	68-25
" " węg. tow. 5 zł.	38-40	42-40
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.	73-—	79-—
Salma 40 zł. m. k.	285-—	300-—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115-—	—

#### J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	315-—	316-—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3950-—	3965-—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	669-—	670-—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	845-—	846-—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	749-—	751-50
Gal. banku hip. 200 zł.	666-—	670-—
" " dla han. i przem. 200 zł.	430-—	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	502-25	503-25
" Austro-węg. 1400 kor.	1836-—	1845-—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	619-25	620-25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	263-75	264-75
Zivnostenska banka 100 zł.	261-50	262-25

#### K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	456-—	461-—
" " " " akcje zakł. 200 zł.	420-—	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5345-—	5355-—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	395-—	403-—
" " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	556-—	558-—
" " Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330-—	340-—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1143-—	1146-—

#### L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brūx 100 zł.	734-—	740-—
Galic. karpaciekie naft. tow. 500 kor.	863-—	873-—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	739-—	740-—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2776-—	2786-—
Schodnicy 500 kor.	540-—	545-—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	386-50	387-50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	259-—	261-—

#### M. W e k s l e.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 100 fnt. szt. 4 pr.	240-1	240-32 1/2
Paryż za 100 franków	95-20	95-40
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	253-25	254-25
Niemieckie banki	117-37 1/2	

L. cz. E. 35/10 (3) (8354 3-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji w Wielkiem Księstwie Krakowskiem we Lwowie odbędzie się dnia 23 sierpnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 132 licytacja dóbr Wola dołhołucka część I. objętych wykazem hipotecznym l. 76 księgi gruntowej dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Stryju prowadzonej wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, szpichlerza, stodoły, chlewu, stajni, studni, domu dla służby i narzędzi rolniczych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, ocenioną została przy udzieleniu pożyczki na 62 000 kor., zaś wartość przynależności ustala się na kwotę 8 334 kor.

Najniższa cena wynosi 46 890 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 135.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 30 czerwca 1910.

(8386 3-3)

#### Ogłoszenie licytacji.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały wydziału wierzycieli sprzedane zostaną wszystkie do masy konkursowej firmy Breit & Eisenthal w Krakowie należące towary jako to: materje wełniane, dywany, chodniki, portuery, materje na bluzki i t. p. w drodze licytacji przez pisemne oferty.

Wadium w kwocie 8000 (ośm tysięcy) koron w gotówce, tudzież oferty pisemne zaopatrzone podpisem oferenta chęć kupna mający złożyć w biurze podpisanego zarządcy masy konkursowej najdalej do dnia 28 lipca 1910 r. do godziny 12 w południe.

Warunki licytacyjne oraz inwentarz masy konkursowej przejrzeć można w biurze podpisanego zarządcy masy konkursowej, który udziela również wszelkich żądanych wyjaśnień.

Adwokat dr. Adolf Armhaus,  
zarządca masy konkursowej Breit & Eisenthal w Krakowie, św. Marka 18.  
Kraków, dnia 21 lipca 1910.

L. cz. E. 322/10 (8) (8418 2-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kańczuzę zastąpionego przez adwokata dr. Kopeckiego odbędzie się dnia 9 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacja:

- 2/4 części realności lwh. 38 ks. gr. gm. Kańczuga objętej;
- 5/6 części realności lwh. 41 ks. gr. gm. Kańczuga objętej;
- 1/3 części realności lwh. 42 ks. gr. gm. Kańczuga objętej;
- 2/4 części realności lwh. 63 ks. gr. gm. Kańczuga objętej;
- 3/4 części realności lwh. 128 ks. gr. gm. Kańczuga objętej;
- 5/8 części realności lwh. 200 ks. gr. gm. Kańczuga objętej;
- 6/12 części realności lwh. 201 ks. gr. gm. Kańczuga objętej;
- połowy realności lwh. 257 ks. gr. gm. Kańczuga objętej;
- połowy realności lwh. 261 ks. gr. gm. Kańczuga objętej;
- całej realności lwh. 262 ks. gr. gm. Kańczuga objętej;
- całej realności lwh. 263 ks. gr. gm. Kańczuga objętej;
- połowy realności lwh. 264 ks. gr. gm. Kańczuga objętej;
- całej realności lwh. 273 ks. gr. gm. Kańczuga objętej;
- 1/4 części realności lwh. 297 ks. gr. gm. Kańczuga objętej;
- 1/4 części realności lwh. 363 ks. gr. gm. Kańczuga objętej;
- 3/6 części realności lwh. 481 ks. gr. gm. Kańczuga objętej;

s) całej realności lwh. 499 ks. gr. gm. Kańczuga objętej;

t) 5/8 części realności lwh. 600 ks. gr. gm. Kańczuga objętej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na: a) 1500 kor., b) 235 kor., c) 600 kor., d) 1519 kor. 50 hal., e) 6046 kor., f) 5502 kor., g) 725 kor., h) 804 kor., j) 813 kor., k) 7473, l) 1200 kor., m) 750 kor., n) 801 kor., o) 150 kor., p) 501 kor., r) 1091 kor., s) 1401 kor., t) 6317 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi: a) 1000 kor., b) 198 kor., c) 400 kor., d) 763 kor., e) 2023 kor., f) 3668 kor., g) 434 kor., h) 486 kor., j) 542 kor., k) 3702 kor., l) 800 kor., m) 500 kor., n) 634 kor., o) 100 kor., p) 334 kor., r) 644 kor., s) 934 kor., t) 3201 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do powyższych nieruchomości dokumenty (wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) można przeglądać w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Przeworsk, dnia 1 lipca 1910.

L. cz. E. 474/10 (4) (8423 2-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Ustrzykach odbędzie się dnia 10 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 1/4 części realności lwh. 151 i całej realności lwh. 243 ks. gr. gm. kat. Ustyjanowa objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2502 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1668 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ustrzyki, dnia 10 lipca 1910.

L. cz. 4163/8, E. 2306/9, E. 3417/9, E. 2729/9, E. 301/10, E. 3221/9, E. 41/9 (8488)  
E d y k t.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

- a) gospodarstwa wiejskiego w Wolicy komarowej Nr. 19 wyk. hip. ocenionego na 8611 kor. 22 hal.,
- b) gospodarstwa wiejskiego w Komarowie Nr. 78 wyk. hip. ocenionego na 1648 kor. 69 hal. dnia 7 września 1910 o godz. 11 przed południem,
2. a) gospodarstwa wiejskiego w Konotopach Nr. 450 wyk. hip. ocenionego na 9489 kor. 08 hal.,
- b) gospodarstwa wiejskiego w Konotopach Nr. 452 wyk. hip. ocenionego na 21 603 kor. 67 hal., dnia 26 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem,
3. a) 160/960 części gospodarstwa wiejskiego w Łubowie Nr. 401 wyk. hip. ocenionego na 74 kor.,
- b) 160/192 części gospodarstwa wiejskiego w Łubowie Nr. 404 wyk. hip. ocenionego na 605 kor.,
- c) 89/960 części gospodarstwa wiejskiego w Łubowie Nr. 402 wyk. hip. ocenionego na 27 kor., dnia 20 września 1910 o godzinie 9 przed południem,
4. a) gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 763 wyk. hip. ocenionego na 604 kor. 34 hal.,
- b) gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 766 wyk. hip. ocenionego na 950 kor. 26 hal.,
- c) gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 1413 wyk. hip. ocenionego na 905 kor. 80 hal., dnia 7 września 1910 o godz. 9 przed południem,
5. gospodarstwa wiejskiego w Wojsławicach Nr. 332 wyk. hip. ocenionego na 267 kor. 42 hal., dnia 20 września 1910 o godz. 10 przed południem,

6. domu w Sokalu Nr. 4147 wyk. hip. ocenionego na 4400 kor., dnia 29 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem,

7. 15 części domu w Tartakowie Nr. 289 wyk. hip. ocenionego na 240 kor., dnia 29 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. a) 8611 kor. 22 hal., ad 1. b) 1648 kor. 69 hal., ad 2. a) 6362 kor. 04 hal., ad 2. b) 14402 kor. 44 hal., ad 3. a) 49 kor. 32 hal., ad 3. b) 403 kor. 32 hal., ad 3. c) 18 kor., ad 4. a) 402 kor. 88 hal., ad 4 b) 633 kor. 50 hal., ad 4. c) 603 kor. 86 hal., ad 5) 178 kor. 28 hal., ad 6. 2200 kor., ad 7. 120 kor.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sokal, dnia 13 lipca 1910.

L. cz. E. 2327/8 (29) (8490)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Bursztynie dnia 4 sierpnia 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacja:

- 5/48 części realności lwh. 54 gm. Nowosiółki kardyn.,
- całej realności lwh. 270 gm. Nowosiółki kardyn.,
- 1/5 części realności lwh. 85 gm. Nowosiółki kardyn.,
- całej realności lwh. 43 gm. Nowosiółki kard.,
- całej realności lwh. 275 gm. Nowosiółki kardyn. Jakóba i Beili Storch własnych bez przynależności.

Wartość szacunkowa: ad a) 13 kor. 44 hal., ad b) 320 kor., ad c) 942 kor., ad d) 800 kor., ad e) 320 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 9 kor. 96 hal., ad b) 213 kor. 34 hal., ad c) 628 kor., ad d) 533 kor. 34 hal., ad e) 213 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Uhnów, dnia 11 marca 1910.

L. cz. E. 709/10 (11) (8475)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Jasła zastąpionej przez adwokata dr. Chwałiboga w Jasle odbędzie się dnia 16 sierpnia 1910 r. o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja połowy realności lwh. 542 ks. gr. gm. Bochnia objętej, składającej się z parceli bud. lk. 138 o obszarze 1 ar. 98 m<sup>2</sup> i domu murowanego parterowego przy ulicy Białej w Bochni położonej.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na 6000 kor.

Najniższa cena wynosi 3000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bochnia, dnia 5 lipca 1910.

L. cz. E. 816/10 (5) (8526)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Pfefferbauma i Józefa Ungara odbędzie się dnia 23 sierpnia 1910 o godzinie 9-30 przed południem w są-

dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52 II. p. w Złoczowie licytacja:

a) połowy realności lwh. 666 ks. gr. gm. Horodyłów (łąka i role),

b) 1/4 części realności lwh. 518 ks. gr. gm. Horodyłów (obejsie z 2 chatami i stajnią).

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 499 kor., ad b) na 393 kor. 75 hal., przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi: ad a) 332 kor. 67 hal., ad b) 196 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Najpierw będzie sprzedaną realność ad a), a dopiero gdyby cena za tę realność nie wystarczyła na zaspokojenie wierzycieli, nastąpi sprzedaż realności ad b).

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52, II. p.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Złoczów, dnia 4 lipca 1910.

L. cz. E. 1788/10 (7) (8473)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Tarnopola odbędzie się dnia 22 sierpnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja realności lwh. 657 gm. kat. Tarnopol obejm. parc. bud. lk. 1430 i 1431 z dwoma domami murowanymi i p. gr. lk. 709 stanowiąca ogród.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 42.114 kor. 47 1/2 hal.

Najniższa cena wynosi 21.057 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnopol, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. E. 136/10 (9) (8492)

Na żądanie Maksa Brechera odbędzie się dnia 26 sierpnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja połowy realności objętej lwh. 20 ks. gr. gminy Zaleszczyki miasto, Frimy Bolechower zam. Brecher, Chaji Bolechower i Finkla Menczla własnej, składającej się z pb. 178, domu, komórki i ustępu na niej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3470 kor.

Najniższa cena wynosi 1735 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w tut. sądzie w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zaleszczyki, dnia 27 czerwca 1910.

L. cz. E. 939/10 (3) (8554)

## Edykt licytacyjny.

Dnia 26 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja całej realności obj. lwh. 138, połowy realności obj. lwh. 502 i 3/6 czyli połowy lwh. 1210 ks. gr. gm. Błotnia wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1. cała realność obj. lwh. 138 na kwotę 4355 kor., przynależności na 1729 kor., 2. połowa lwh. 502 na 188 kor., 3. 3/6 części lwh. 1210 na kwotę 710 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 4056 kor., ad 2. kwotę 126 kor., ad 3. kwotę 473 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysłany, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. E. 4568/9 (27), E. 721/10 (8), E. 1616/10 (8), E. 1809/10 (7), E. 1834/10 (5)

(8485)

## Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się jednocześnie o godzinie 10 przed południem licytacja:

A) dnia 9 września 1910:

1. realności lwh. 569 ks. gr. gm. kat. Stawczany objętej składającą się z chaty, stajni, stodoły oraz gruntów obszaru 11269 m. kw. ocenionej na 2070 kor;

2. 89 części realności lwh. 298 ks. gr. gm. kat. Lubień wielki, składającej się z roli, łąk i lasu obszaru 24868 m. kw. Iwana Łukowa własnych ocenionych na 3395 kor. 52 hal.;

B) dnia 13 września 1910:

3. a) realności lwh. 351 ks. gr. gm. kat. Doliniany, składającej się z łąki i roli obszaru 8724 m. kw. ocenionej na 900 kor.;

b) realności lwh. 149 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z gruntu obszaru 241 m. kw. wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia, ocenionej na 70 kor., a przynależności ocenionej na 8 kor.;

c) połowy realności lwh. 170 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli obszaru 2518 m. kw. Tomasza Czajkowskiego własnej, ocenionej na 175 kor.;

d) realności lwh. 25 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z chaty, stodoły ze stajnią i gruntów obszaru 7092 m. kw. ocenionej na 1270 kor.;

e) 6/35 części realności lwh. 50 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli obszaru 2205 m. kw. Ika Głuski własnych, ocenionej na 51 kor. 42 hal.

4. a) realności lwh. 51 ks. gr. gminy Powitno, składającej się z chaty i gruntu obszaru 2487 m. kw., ocenionej na 390 kor. wraz z przynależnościami, składającymi się z piwnicy, płotu i drzew ocenionymi na 51 koron;

b) realności lwh. 52 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli z pastwiskiem obszaru 4525 m. kw., ocenionej na 400 kor.

5. realności lwh. 177 ks. gr. gm. kat. Wola dobrastańska, składającej się z chaty, stajni, stodoły, piwnicy oraz gruntów obszaru 22.147 m. kw., ocenionej na 3090 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 1380 kor.; ad 2. 2263 kor. 68 hal.; ad 3. a) 600 kor., b) 52 kor., c) 116 kor. 66 hal., d) 846 kor. 66 hal., e) 34 kor. 28 hal.; ad 4. a) 294 kor., b) 266 kor. 66 hal.; ad 5. 2060 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagielloński, dnia 19 lipca 1910.

L. cz. E. 930/4 (8474 1—3)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Willnera w Przemysłu, zastąpionego przez dr. Amiesna, adwokata w Przemysłu, odbędzie się dnia 18 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja przynależna realności lwh. 208 ks. gr. Wojtkowa, składającej się z domu drewnianego, ogrodu, 3 parcel ornych, pastwiska, łąk, położonej od stacji kolejowej

w Krościenku o 15 klm. przy drodze powiatowej wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, 12 okien wewnętrznych, 3 okiennic, 9 kluczy, 400 m. ogrodzenia, 46 drzew owocowych, 40 krzaków pożytecznych, 8 drzew liściastych i szpilkowych i żywo-płotu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 14.817 kor., przynależności zaś na 1536 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 10.902 kor. 40 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, które się po uzupełnieniu zatwierdza (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bireza, dnia 14 lipca 1910.

L. cz. E. 1071/10 (7) (8481 1—3)

## Edykt licytacyjny.

Dnia 10 sierpnia 1910 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Oddział V., licytacja: a) realności obj. lwh. 573 i b) realności lwh. 580 ks. gr. gminy Saraki górne.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione, a to: ad a) lwh. 573 na 13.863 kor., ad b) lwh. 580 na 20.528 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 9.242 kor. 06 hal., ad b) 13.685 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi Oddziału V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 2 lipca 1910.

L. cz. E. 415/10 (8530)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eti Ryfki Höbel, kupcowej w Koemarzu, odbędzie się dnia 18 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja 1/3 części realności lwh. 770 ks. gr. gm. Kosmacz, składającej się z pgr. 1407/1 obszaru 3 m. 1124 s. kw. wraz z chatą, chlewem i brogiem.

1/3 część nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona na 1353 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 902 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 8 lipca 1910.

## Upadłości.

L. cz. S. 10/10 (1) (8389 3—3)

## Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Szymona Strassberga właściciela magazynu ubiorów męskich i dzieciennych w Krakowie, Floryańska 6.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego dr. Juliana Waltera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Leopolda Caro w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 28 lipca 1910 godzina 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiął, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 września 1910, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 27 września 1910 godz. 11 przed południem

w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczni-onych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 14 lipca 1910.

L. cz. S. 4/10 (1) (8392 2—3)

## Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Simona Freunda kramarza w Jagielni.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radę sądu krajowego Józefa Radziechowskiego w Czortkowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Maksymiliana Appenzellera adw. kraj. w Czortkowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 1 sierpnia 1910, godzina 9 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiął, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie najdalej do dnia 1 września 1910, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 12 września 1910 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczni-onych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Czortkowie lub w pobliżu Czortkowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 18 lipca 1910.

## Konkurs.

L. 1972 (8387 3—3)

## Konkurs.

Celem obsadzenia posady konduktora drogowego Wydział powiatowy w Dąbrowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do powyższej posady przywiązane są następujące pobory:

1. stała roczna płaca 1600 kor.,

2. dodatek aktywny 240 kor.,

3. ryczałt na objazdy 800 kor.,

4. pięć dodatków czteroletnich po 10 proc. stałej płacy bez dodatku aktywnego.

Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacja po myśli przepisów obowiązującego statutu.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni się wykazać, że:

1. ukończyli 24 lat życia a nie przekroczyli 40 lat;

2. świadectwem ukończenia szkoły konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym lub wyższej szkoły przemysłowej;

3. odbyciem przynajmniej dwuletniej praktyki przy budowie i konserwacji dróg i mostów;

4. dowodem zadość uczynienia służbie wojskowej.

Posada będzie obsadzona z dniem 1 października 1910.

Podania należy wnieść do podpisanego Wydziału powiatowego do dnia 25 września 1910 r.

Z Wydziału powiatowego.

W Dąbrowie, dnia 19 lipca 1910.

Sekretarz: Rożycki w r. Prezes: Sroczyński w r.

L. 91.191/II. (8427 2—3)

## Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Rakszawie z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 850 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Łańcuta i z powrotem,

2. w Siedliskach koło Brzozowa, z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służącego,

3. w Okulicach z poborami 3 klasy 6 stopnia i 504 kor. ryczałtu rocznego na służącego.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 29 lipca b. r., o drugą najpóźniej do 1 września, a o 3 najpóźniej do 5 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. gal. Dyrekcja poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 16 lipca 1910.

L. 1239 pr. (8429 2—2)

## Ogłoszenie konkursu.

Prezydium Magistratu król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs zewnętrzny na jedną posadę magazyniera przy m. Zakładzie dla czyszczenia miasta z płacą 1200 (tysiąca dwustu) kor. rocznie i pomieszkaniem w naturze.

Kandydaci do powyższej posady winni wnieść należycie udokumentowane i ostemplowane podania do protokołu podawczego prezydium Magistratu w terminie do 31 lipca 1910 włącznie i wykazać, że są obywatelami Państwa austr., nie przekroczyli 40 roku życia, ukończyli przynajmniej cztery klasy szkoły średniej i że posiadają odpowiednie wiadomości z towaroznawstwa.

Posada powyższa zostanie nadana kontraktowo, przyjęty zaś kandydat będzie obowiązany złożyć kaucję w kwocie 1000 kor.

Bliższych wyjaśnień udzieli w godzinach urzędowych kierownictwo m. Zakładu dla czyszczenia miasta.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 14 lipca 1910.

Ciucheński, w. r.

L. 92.554/II. (8428 2—3)

## Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym:

1. w Glinnej obok Brzeżan, z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego,

2. w Rajbrocie z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 19 lipca 1910.

L. 41.951 (8426 2—3)

## Konkurs.

Celem obsadzenia posad dyrektorów c. k. gimnazjum realnego w Łańcutie i c. k. gimnazjum w Brzozowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posad tych przywiązana jest płaca wraz z dodatkiem funkcyjnym wliczalnym do emerytury w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173 i z 2 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1910 r. do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 16 lipca 1910.

L. Prez. 379 (6/10) (8366 3-3)

**K o n k u r s.**

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie potrzebuje pomocnika kancelaryjnego z egzaminem hipotecznym do czynności sprostowania ksiąg gruntowych.

Należyte udokumentowane podania wnieść należy do 15 sierpnia 1910 do Naczelnictwa c. k. sądu powiatowego w Grybowie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Grybów, dnia 13 lipca 1910.

L. 6863/910 (8498 1-3)

**K o n k u r s.**

Celem obsadzenia posady budowniczego architektury w Stryju, rozpisyje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

1. dobry stan zdrowia i wiek swego życia;
2. obywatelstwo austriackie;
3. ukończenie studiów politechnicznych i złożenie dwóch egzaminów rządowych na wydziale budownictwa (architektury);
4. dłuższą, a najmniej trzyletnią praktyką w zakresie budownictwa;
5. egzamin lub koncesję na budowniczego.

Posada nadana będzie na razie przewidywająco na rok jeden, z płacą roczną 3600 kor. i dodatkiem aktywalnym 828 kor., a po jednorocznej zadowalającej służbie nastąpi może stabilizacja z płacą roczną 4800 kor., dodatkiem aktywalnym 966 kor. i prawem do trzech dodatków pięcioletnich, a to dwóch dodatków pięcioletnich po 600 kor. i jednego dodatku pięcioletniego w kwocie 400 kor. i z prawem do emerytury, stosując się analogicznie do normy dla urzędników państwowych przyjętej.

Kandydaci z ukończonym 40 rokiem życia nie będą mieli prawa do emerytury.

Nadto obowiązująć będzie kandydata do powyższej posady bezwarunkowy zakaz trudnienia się przedsiębiorstwami wykonywania robót prywatnych i wypracowanie planów na budowy prywatne w obrębie gminy miasta Stryja.

Należyte udokumentowane podania należy wnieść do Magistratu miasta Stryja najdalej do dnia 31 sierpnia b. r.

Stryj, dnia 19 lipca b. r.  
Magistrat król. wol. miasta Stryja.  
Burmistrz: Dr. Falk.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 54/10 (3) (8432)

**Obwieszczenie.**

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczony w Nr. 29 czasopisma „Prawo ludu“ z dnia 22 lipca 1910 pod tytułem: „Co można kupić za pieniądze“ (str. 3 i 4), zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.  
Kraków, dnia 22 lipca 1910.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 10.470/pr. (8385 3-3)

**Obwieszczenia.**

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisyje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie mieleckim i wyznacza się dzień wyboru:

dla grupy gmin wiejskich, na 20 września,

dla grupy gmin miejskich na 22 września,

dla grupy większych posiadłości na 23 września bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Mieleckim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków,

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 17 lipca 1910.

L. 10.665/pr. (8503 1-3)

**Obwieszczenie.**

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisyje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie rawskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 26 września, dla grupy gmin

miejskich na 28 września, dla grupy większych posiadłości na 30 września 1910 roku.

Wybory te odbędą się w miejscach nastawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie rawskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 20 lipca 1910.

L. cz. Cm. 4/10 (2) (8493 1-3)

**E d y k t.**

Maryi Pawłowskiej w Miejsu w sprawie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Zatorze przeciw Maryi Pawłowskiej o 480 kor. zpn., ma być doręczoną uchwałą z dnia 13 czerwca 1910 l. cz. Cm. 4/10 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Maryja Pawłowska przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana Stanisława Mazura naczelnika gminy w Miejsu w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zator, dnia 6 lipca 1910.

L. 412 (8504 1-3)

**E d y k t.**

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie, wzywa interesowanych, aby swoje pretensje, jakieby sobie według § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi służbowej s. p. dr. Stanisława Strzelbickiego c. k. notaryusza najprzód na posadzcie w Leżajsku, a następnie w Ropczycach rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc do tuł. Izby notaryjalnej zgłosili, gdyż inaczej węzeł kaucyjny zniesiony zostanie.

C. k. Izba notaryalna.  
Tarnów, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. Cg. III. 112/9 (3) (8468)

**E d y k t.**

Przeciw Aronowi Herschowi Ornsteinowi z Drohobycza i Józefowi Rosenbergo wi z Chorośnicy pow. Sądowna Wisznia, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez galic. górnicze Towarzystwo akcyjne naftowe we Lwowie pozew o uznanie kontraktu poddzierżawy, względnie ustępstwa za rozwiązany.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 2 czerwca 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Arona Herscha Ornsteina i Józefa Rosenberga ustanawia się pana dr. Kruszyńskiego adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na tychże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.  
Sambor, dnia 17 maja 1909.

L. cz. Cw. 2140/10 (1) (8469)

**E d y k t.**

Przeciw nieobecnemu Józefowi Feigenbaumowi przedtem w Sędziszowie, wniósł Józef Milch przez adwokata Herzhafta w Rzeszowie skargę o 600 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 11 lipca 1910 Cw. 2140/10 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Felner w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 11 lipca 1910.

L. cz. C. III. 12/10 (1) (8476)

**E d y k t.**

Przeciw Filipowi Kolbowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bolechowie przez Samuela Natana Greidingera pozew o wyłączenie sumy 1814 kor. zpn. z pod egzekucyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu kuranda ustanawia się pa-

na Jana Czechowicza c. k. notaryusza w Bolechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Bolechów, dnia 7 lipca 1910.

L. cz. C. I. 281/10 (1) (8478)

**E d y k t.**

Przeciw Piotrowi Drobot, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Kunegundę z Drobotów Puchyra żonę Macieja w Dynowie pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 21 gm. Temeszów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 26 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 15.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Alojzego Bluja naczelnika gminy w Temeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Brzozów, dnia 25 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 280/10 (1) (8491)

**E d y k t.**

Przeciw Jakóbowi Schlosserowi byłemu jubilerowi w Zabłotowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Majera Simche Trechtera w Zabłotowie pozew o oddanie ruchomości.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 sierpnia 1910 o godz. 8 rano, biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Jakóba Schlossera ustanawia się pana dr. Erdheima adw. w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Schlossera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zabłotów, dnia 21 lipca 1910.

L. cz. C. I. 204/10 (1) (8532)

**E d y k t.**

Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Jakóbowi Koberowi, Janowi Mangowi, Karolowi Holderbaumowi senior, Piotrowi Holderbaumowi, Karolowi Holderbaumowi, Piotrowi Bäckerowi i Barbarze Holderbaum urodzonej Lang gospodarzom przedtem w Kuttenubergu, wniosła gmina Czarnokońce pozew o własność parceli grunt. 157/6 gminy Czarnokońce.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 10 sierpnia 1910 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem adwokat Hibel w Jaworowie będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Jaworów, dnia 6 lipca 1910.

## Kuratele.

L. cz. P. 110/7 (15) (8342 2-3)

**E d y k t.**

Kuratela nad Katarzyną Potopnik z Toporowa z powodu obłąkania zawieszona została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Łopatyn, dnia 3 lipca 1910.

L. cz. P. 143/10 (6) (8248 2-3)

Tomasz Czternastek uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Jan Lis z Radymna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Radymno, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. P. 43/10 (8275 2-3)

Olech Korsznik gospodarz z Dębna, uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dla tegoż ustanowiono Jana Tysza gospodarza w Dębnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Leżajsk, dnia 16 lipca 1910.

L. cz. L. 8/9 (9), P. V. 109/10 (9) (8191)

**E d y k t.**

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Brzeżanach uchwałą z dnia 23 kwietnia 1910 l. cz. Nc. IV.

169/10 (2), zatwierdzenia kuratele nad Anną Wiedeńczuk w Brzozdowcach z powodu stwierdzonej przez sąd choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Gabryela Wiedeńczuka w Brzozdowcach

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Chodorów, dnia 29 kwietnia 1910.

L. cz. P. 99/10 (16) (8480)

**E d y k t.**

Za marnotrawnego uznano Iwana Popadiuka w Kołokolinie.

Kuratorem jego ustanowiono Semena Wdowyczyna w Kołokolinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Burszyn, dnia 21 lipca 1910.

L. cz. L. 8/9 (4) (8484)

**E d y k t.**

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Sokół w Bachowie.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana So-koła w Bachowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dubiecko, dnia 1 kwietnia 1910.

L. cz. L. 1/9 (4), P. 222/9 (8527)

**E d y k t.**

Za marnotrawnego uznano Jana Baliana w Kościeleu.

Kuratorem jego ustanowiono Kaspra Baliana w Kościeleu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Chrzanów, dnia 11 sierpnia 1909.

L. cz. P. 63/10 (8539)

**E d y k t.**

Za marnotrawcę uznano Jurka Syniów w Tarnawce.

Kuratorem jego ustanowiono Jurka Fila w Tarnawce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rymanów, dnia 5 lipca 1910.

L. cz. P. 162/10 (5) (8487 1-3)

Barbara Kaczmarko z Laszek uznana umysłowo chorą, a kuratorem jest Wasyl Kaczmarz z Laszek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Radymno, dnia 6 lipca 1910.

## Firmy.

L. cz. Firm. 162/10 Stow. III. 90 (8391 2-3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Piwniczna.

Brzmienie firmy: Spółka tkaczy w Piwnicznej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po rusku: (Towarzystwo tkaczy w Pywnycznej, stowarzyszenie zarejestrowane z obmeżenju porokuju).

Data statutu: 20 marca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupywanie na wspólny rachunek surowców tkackich, odprowadzanie członkom, przeróbka, nabywanie i wynajmowanie maszyn i narzędzi, przyjmowanie i rozdział zamówień w wspólnych warsztatach lub w domu, zapupno i sprzedaż tychże.

Dyrekeya składa się z 3 dyrektorów i i tyłuż zastępców wybranych na przeciąg lat 3. Wybrani zostali: dyrektorami dr. Karol Szostkiewicz, Wilhelm Dagman, Stanisław Tokarezyk, zastępcami: Antoni Deryng, Feliks Stanczykiewicz, Antoni Łysak.

Podpis firmy (F. Z.): Pod firmą stowarzyszenia własnoręczny podpis dwóch członków dyrekeyi.

Ogłoszenia w jednym z dzienników krajowych.

Udziały członków: Udział wynosi od 20 kor. do 500 kor.

Odpowiedzialność: kwota równająca się jednorazowej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 20 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 2 lipca 1910.

L. cz. Firm. 971 Pojed. II. 134 (8433)

**Wykreślenie firmy.**

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: M. Wein.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów galanteryjnych.

Skutkiem zwiniecia przemysłu i odpisania podatku.

Dzień wpisu: 21 czerwca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 821 Rg. A. I. 1 (8434)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.  
Brzmienie firmy: Dawid Wechsler, fabryka tutek cygaretowych i bibulek „Globus“ we Lwowie.  
Prokurę udzielono: Józefowi Wechslerowi.

Data wpisu: 14 czerwca 1910.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 11 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 829 Rg. B. 21 (8437)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Siedziba firmy: Lwów.  
Brzmienie firmy: Kolej lokalna Tarnopol-Zbaraż.  
Z rady zawiadowczej wystąpił: Konrad Felgel.

Członkiem rady zawiadowczej zamianowany został: Karol Kazimierz Listowski, c. k. radca Dworu i em. zastępca dyrektora kolei państw. we Lwowie.

Data wpisu: 20 czerwca 1910.  
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 19 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 262 Rg. A. I. 208 (8439)  
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.  
Brzmienie firmy: „Autogen, przedsiębiorstwo fabryczne siły, oświetlenia i opatu Dogilewski i Ska we Lwowie“.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 9 marca 1910.  
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Joachim Dogilewski i Adolf Dodek we Lwowie.  
Do zastępstwa spółki uprawnieni obaj spółnicy łącznie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpisy obu spółników albo podpis jednego spółnika i prokurzysty.

Data wpisu: 29 kwietnia 1910.  
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 29 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 1010 Rg. A. I. 221 (8442)  
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.  
Siedziba firmy: Lwów.  
Brzmienie firmy: Emil Urich.

Przedmiot przedsiębiorstwa: skład maszyn do pisania, powielania, rachowania oraz aparatów do powielania, wszelkich przyborów do tychże, jakoteż urządzeń biurowych amerykańskich i austriackich oraz kas ognio-

trwałych i innych z powyższymi łączących się artykułów, szkoła pisania na maszynach, zakład przepisowywania i powielania pism na maszynach.

Dzień wpisu: 27 czerwca 1910.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 25 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 815 Stow. III. 50 (8440)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Zboiska.  
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zboiskach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Grzegorz Karawan, Jan Wojciechowski i Jakób Burghardt.

Członkowie dyrekcji wybrani: Jakób Gölger, przewodniczącym, Jakób Tieferbach i Jan Erdt, członkami zarządu, wszyscy rolnicy w Zboiskach.

Data wpisu: 14 czerwca 1910.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 11 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 1012 Stow. I. 106 (8444)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.  
Brzmienie firmy: Stowarzyszenie oszczędności i kredytu funkcyjaryuszów c. k. kolei państwowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Józef Makusch, Jan Senyszyn, Ferdynand Loos, Edward Hauser i Józef Lux.

Członkowie dyrekcji wybrani: Józef Makusch, dyrektorem naczelnym, Józef Komik i Jan Senyszyn, dyrektorami administracyjnymi, Bolesław Kowalski, Józef Hanińczak i Andrzej Kohlhepp, zastępcami członków dyrekcji.

Dzień wpisu: 27 czerwca 1910.  
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 25 czerwca 1910.

G. Z. Firm. 994 Rg. B. 23 (8445)  
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurden im Register Abteilung B.

Sitz der Firma: Lemberg.  
Firmawortlaut: Actiengesellschaft Alfa-Separator.

Zweigniederlassung (Zw. N): der in Wien mit der Firma gleichen Namens bestehende Hauptniederlassung.

Als Mitglied des Verwaltungsrates gelöst: John Bernström.  
Als Mitglieder des Verwaltungsrates gewählt: mit dem statutenmässigen Firmie

rungsrechte: Karl Beskow in Bergedorf, Emil Bolbrinker in Wien und Axel Wästfelt in Stockholm.

Prokura gelöst: des Emil Bolbrinker.  
Datum der Eintragung: 26 Juni 1910.  
K. k. Landes als Handelsgericht, Abteilung IV.  
Lemberg, am 25 Juni 1910.

L. cz. Firm. 599 Rg. A. I. 60 (8438)  
Wykreślenie firmy.

Z rejestru handlowego oddział A. wykreślono:  
Siedziba firmy: Lwów.  
Brzmienie firmy: Łoziński, Wiktor Zoffal.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż tutek cygaretowych i cygaretek z ochraniaczem dr. Sabata.

Skutkiem rozwiązania spółki.  
Dzień wpisu: 9 maja 1910.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 9 maja 1910.

L. cz. Firm. 985 Stow. IV. 79 (8455)  
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Obroszyn.  
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Obroszynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 5 czerwca 1910.  
Przedmiot przedsiębiorstwa jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki a mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

e) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.  
Zarząd składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 3 członków zarządu wybieranych przez walne zgromadzenie z pośród członków na 4 lata.

Wybrani zostali: 1. ks. Jan Steciak, administrator parafii w Obroszynie, przewodniczącym zarządu, 2. Karol Igiel, jego zastępca, 3. Józef Piotrowski, 4. Franciszek Masio i 5. Karol Kasprowicz, członkami zarządu, rolnicy, 2. i 3. w Obroszynie, 4. w Stawczanach, 5. w Bartatowie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpis przewodniczącego zarządu lub jego zastępcy i podpis jeszcze jednego członka zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem spółki.

Oddział członka wynosi 10 kor.  
Odpowiedzialność: nieograniczona.  
Data wpisu: 27 czerwca 1910.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 25 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 830 Spół. I. 232 (8436)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.  
Brzmienie firmy: Kolej żelazna Chabówka-Zakopane.

Z rady zawiadowczej wystąpił: Józef Popowski.

Członkiem rady zawiadowczej został mianowany: Roman Marcinkiewicz, zastępca dyrektora krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Data wpisu: 21 czerwca 1910.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 19 czerwca 1910.

## Doniesienia prywatne.

### „NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tańce wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

## Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 496/4 (II. 1910)

### Bekanntmachung der Lieferungsanschreibung.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg bringt nachstehende Lieferung zur Ausschreibung.

Gegenstand der Ausschreibung bildet die Lieferung von Kanzlei-Materialien.  
Die Lieferungsperiode dauert vom 1 Jänner 1911 bis 31 Dezember 1911. Die Lieferung wird innerhalb der bezüglichen Periode nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Teilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Offertbehelfe. Offertformularen sind ebenso wie die allgemeinen Lieferungsbedingungen bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu beheben oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen inkl. aller Nebengebühren und Spesen für die Vertragsdauer zu notieren.

Eingereichungsstermin. Die Offerte, zu deren Verfassung ausschliesslich die hiezu aufgelegten Formularen benützt werden müssen, sind samt etwaigen Beilagen mit je einer Stempelmarke von 1 Krone per Bogen zu versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von Kanzleimaterialien“ bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg bis spätestens 19 August l. J. 12 Uhr mittags einzubringen.

Offertmuster. Die zum Offerte gehörigen mit der genauen Firmabezeichnung versehenen Qualitätsmuster sind in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Menge franko aller Spesen, kostenfrei, an die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg, Abteilung II., unter Berufung auf das Offert bis spätestens 19 August l. J. beizustellen. Das Offert darf den Offertmustern nicht beigelegt werden. Die Beschreibung der Muster muss genau dem Texte des Offertes entsprechen.

Die Offertöffnung findet bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg, Krasickichgasse 5, am 20 August l. J. um 10 Uhr vormittags statt. Jeder Offerent hat das Recht dieser kommissionellen Offertöffnung persönlich beizuwohnen.

Die Zuschlagserteilung erfolgt binnen 6 Wochen vom Schlusstermin der Offerteinreichung an gerechnet und bleiben die Offerenten bis zu diesem Zeitpunkte an ihre Angebote gebunden. Offerte, welche den aufgestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Der k. k. Staatsbahndirektion steht das Recht zu, einzelne Offerte rücksichtlich der ganzen offerierten Menge oder nur eines Teiles derselben ohne Angabe der Gründe anzunehmen oder ganz abzulehnen.

Lemberg, im Juli 1910.

Die k. k. Staatsbahndirektion.

## C. k. Dyrekeya kolei państwowych we Lwowie.

(8558)

### Ogłoszenie przetargu ofertowego.

C. k. Dyrekeya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje przetarg na następującą dostawę.

Przedmiot przetargu stanowią materiały kancelaryjne.  
Okres dostawy trwa od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911. Dostawa materiałów ma być uskuteczniiona w odnośnym okresie w miarę zapotrzebowania na podstawie zamówień częściowych.

Formularze ofertowe, jakoteż ogólne warunki dostawy można przejrzeć albo otrzymać w c. k. Dyrekeyi kolei państwowych we Lwowie. Na ewentualną przesyłkę należy złożyć opłatę pocztową.

Ceny należy podać opłatnie w jakiegokolwiek stacji c. k. kolei państwowych wraz z wszelkimi kosztami.

Termin wnoszenia ofert. Oferty, które powinny być wygotowane tylko na przepisanych formularzach, należy wraz z ewentualnymi dodatkami ostemplować po 1 koronie za arkusz, zapieczętować, zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę materiałów kancelaryjnych“ i wnieść do c. k. Dyrekeyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do dnia 19 sierpnia b. r. do 12 godziny w południe.

Wzory do ofert mają być dostarczone w ilości wystarczającej do wypróbowania, bezpłatnie.

Wzory te należy zaopatrzyć dokładnym adresem i odesłać opłatnie do c. k. Dyrekeyi kolei państwowych oddział 2 z powołaniem się na ofertę najpóźniej do dnia 19 sierpnia b. r.

Oferta nie może być dołączona do wzorów.

Opis zawartości wzorów musi się dokładnie zgadzać z tekstem oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 sierpnia b. r. o godzinie 10 przed południem w budynku c. k. Dyrekeyi kolei państwowych we Lwowie ulica Krasickich l. 5. Oferenci mogą być przy otwarciu ofert.

Oddanie dostawy nastąpi w przeciągu 6 tygodni licząc od końca terminu dla wnoszenia ofert. Aż do tej chwili pozostają oferenci w słowie. Oferty nie odpowiadające warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekeyi przysługuje prawo rozdania dostawy w częściach jak i w całości, jakoteż całkowitego nieuwzględnienia poszczególnych ofert bez podania powodu.

We Lwowie w lipcu 1910.

C. k. Dyrekeya kolei państwowych.

## Offertausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt, die Installation der elektrischen Beleuchtung auf den Bahnhöferweiterungen in Bielitz samt den hierzu erforderlichen Lieferungen im öffentlichen Angebotswege zu vergeben.

Diese Installation wird sich erstrecken auf ca 250 Glühlampen-Anschlüsse, exkl. Lampen für die Kanzlei- und Warenräume der neuen Magazine und für die Laderampen, ferner auf 22 Anschlüsse für hochkerzige Glühlampen (200—600 NK.) exkl. Lampen-teils für Magazins-, teils für Platzbeleuchtung und endlich auf 8 Wechselstrom-Flammenbogenlampen für Platzbeleuchtung, durchwegs einschliesslich aller hierzu erforderlichen Anschluss- und Verbindungsleitungen, Verteiler, Schalter, Sicherungen, des gesamten Installations- und Kleinmateriales sowie einschliesslich der kompletten betriebsfertigen Montage (samt Hilfsarbeiter) und einschliesslich Montageüberwachung.

Die Beistellung der Lampen- und Leitungssäulen, sowie die Herstellung der Fundamente erfolgt seitens der k. k. Nordbahndirektion.

Die Vergabung erfolgt auf Grund der seitens der Anbotsteller in den Kostenberechnungsformularen (Leistungsausweis) einzusetzenden Pauschal- und Einheitspreisen.

Die Anbotstellung hat auf Grund der einen integrierenden Bestandteil der Offerte bildenden Angebotsbeihilfe (Angebotformularen, Offertbestimmungen, Leistungsausweis, Lieferungsbedingungen, R. G. Bl. Nr. 61) zu erfolgen, welche bei der k. k. Nordbahndirektion im Bureau für Studien und elektr. Angelegenheit (Wien, II. Nordbahnstrasse 50) behoben oder gegen Einsendung des Portos bezogen werden können, und woselbst in die bezüglichen Lagerpläne Einsicht genommen werden kann.

Die Offerte, zu deren Verfassung die vorgeschriebenen Angebotsformularen benützt werden müssen, sind samt den Beilagen gestempelt und unter versiegeltem Umschlag mit der Aufschrift „Angebot für die Installation der elektrischen Beleuchtung-Ergänzung in Bielitz“, versehen bis spätestens 25 August 1910 12 Uhr mittags dem Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion Wien II. Nordbahnstrasse 50 einzureichen. Die Eröffnung der eingelangten Angebote findet am 26 August 1910 10 Uhr vormittags im Bureau für Studien und elektr. Angelegenheit statt und sind die Anbotsteller berechtigt, derselben beizuwohnen. Die Anbotsteller bleiben vom Schlusse des Einreichungstermines bis zur Entscheidung über ihr Offert an dasselbe gebunden.

Es steht den Offerenten frei, auch nur auf einen Teil der Gesamtlieferung zu offerieren.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich andererseits das Recht vor, die gegenständliche Installation auf Grund der eingelangten Angebote auch geteilt zu vergeben, allenfalls auch sämtliche Offerte unberücksichtigt zu lassen.

Die k. k. Staatseisenbahnverwaltung behält sich die Auswahl unter den Bewerbern und die eventuelle Annullierung der Ausschreibung vor.

Vor dem Erlaße eine Vadiums wird abgesehen, doch hat der Ersteher der Lieferung eine Kautions in der Höhe von 5% der vertragmässigen Gesamtverdienstsumme zu erlegen.

Nur solche Offerenten können berücksichtigt werden, welche in einer, jeden Zweifel ausschliessenden Weise ihre finanzielle und technische Leistungsfähigkeit darzutun vermögen und den Nachweis erbringen können, dass die angebotenen Lieferungsgegenstände inländischer Provenienz sind.

Offerte, welche dieser Offertausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im Juli 1910.

K. k. Nordbahndirektion.

## Komplety

# „Bluszczu“

z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Póln. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:



cesarskimi pospieszonymi pocztowymi i parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki: (Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu) Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires) Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Póln. Niem. Lloyd we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

## Obraz JANA MATEJKI

# „BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcja — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—.

Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40.—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9. nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym  
petitem 4 halerze.

Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót  
betonowych, jakoteż rury betonowe

dostarcza firma

**F. MERSTALLINGER, Chodorów.**

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

**JULIANA DĄBROWSKIEGO**

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można poztą i przez korespondencyjną.

**Miód!**

górna patoka, majowy, kuracyjny 5 klg.  
6 kor. 40 hal. Sok malinowy z najlepszych  
aromatycznych malin lasowych, zagotowany  
w 50% cukru Ia. 5 klg. 6 kor. 50 hal.  
Grzybki suszone tegoroczne, prawdziwe  
karpacie, same białe czapeczki 1 klg. 7 kor.  
i 8 kor. Borówki czarne (afiny) co dzień  
świeżo zrywane 5 klg. 3 kor. Ceny loco,  
wysyła za pobraniem

**KELLNER** Dom wysyłkowy produktów krajowych  
Kosów obok Kołomyi.



Do wynajęcia zaraz 5 obszernych pokoi z kuchnią, przedpokojem, dwoma balkonami, spiżarnią etc. Ulica Dąbrowskiego 6 A., II. piętro.

Kapitelowe urządzenia poleca **FELIKS KSIĄŻKIEWICZ**  
Lwów, ul. Jagiellońska 18 i ul. Szeptyckich 48 dom własny. Cenniki na żądanie.

Regestra gospodarze układu K. Madyski-go (nowe, uproszkzone wydanie) poleca **Seyfarth i Dydyński** we Lwowie, przy pl. Maryackim.

**Tablice i napisy**

z metalu lane oraz mosiężne gra-  
wirowane dla pp. sędokatów, le-  
karzy, biur i t. p., tablice gra-  
niczne i drogowaskazy dla  
Rad powiatowych, odznaki dla  
straży

wykonuje najtaniej

**MAKS GLASERMAN, rytownik**

Lwów, ul. Sykstuska 17,

odznaczony medalem rządowym.

Cenniki bezpłatnie.

**Ogłoszenie konkursu.**

Kuratorya Fundacyi Stanisława hr. Skarbka ogłasza konkurs na posadę wiceochmistrza-wychowawcy w Zakładzie dla sierot w Drohowsyżu (dla młodzieży od 7 do 18 lat wieku) z wykształceniem i kwalifikacją pedagogiczną z egzaminem dla szkół ludowych względnie wydziałowych.

Płaca K 920, remuneracya K 320, wikt, mieszkanie, opał, światło. Po jednorocznej próbnej służbie stabilizacya, prawo do emerytury i 4 pięciolecia po 80 koron.

Kandydaci na tę posadę, posiadający egzamin z gimnastyki lub kurs zabaw ruchomych, będą mieć pierwszeństwo.

Podania należyćie udokumentowane z dołączeniem opisu przebiegu życia, należyćie wnosić do Dyrekeyi Zakładu Sierot i Ubogich w Drohowsyżu najdalej do 15 sierpnia r. b

Z Kuratoryi Fundacyi Stanisława hr. Skarbka.

We Lwowie, dnia 21 lipca 1910.

**Okazyja!**

Krzesła z oparciem i siedzeniem skórzanem po kor. 10.  
Łóżka olechowe matowe lub politerowane po kor. 25, 30, 35.  
bukowe gięte politerowane po kor. 42, 44, 46 i 50.  
brzostowe, dębowe i orzechowe matowe po kor. 65, 75, 90 do 100.  
dębowe, orzechowe, mahonlowe, czereśniowe politerowane po kor. 100, 120, 150 do 200.  
żelazne w różnych kolorach i mosiężne z ozdobami po kor. 25, 30, 40 do 90.  
żelazne z patent. materacem po kor. 80, 95 do 115.  
mosiężne z materacem drucianym po kor. 33, 38 i 44.  
szafkowe składane wraz z materacem po kor. 33, 38 i 44.  
żelazne dzieciinne 71/142 cm. po kor. 25, 30, 35 do 40.  
z mosiężnymi ozdobami po kor. 40, 45, 50, 60 do 65.  
Umywalnie, szafki nocne we wszystkich rodzajach, Materace sprężynowe i siatki druciane, materace włosienne i t. d. w największym wyborze poleca

**JÓZEF SCHUSTER**

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

## C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

**Filie:**

w Krakowie  
w Czerniowcach  
w Tarnopolu

**Ekspozytury:**

w Stanisławowie  
w Podwołoczyskach  
w Nowosielic

**KANTOR WYMIANY**

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

**Zlecenia giełdowe**

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

**Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.****Oddział depozytowy**

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500 — począwszy, oprocentowuje takowe po 4%, od sta. wydaje na wkładki

**KSIĄŻECZKI.**

Kwoty do 2000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

**Schowki depozytowe**  
(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.